Nr 72b. Dnia 13 marca. Piątek. Dnia 1 (13) marca 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., 4 każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Jutro o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie przed ołtarzem Serca N. Marji wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, arcybractwa tegoż tytułu.

Przegląd polityczny.

Znany korespondent rzymski do *Pol. Corr.*, utrzymujący ścisłe stosunki z kołami watykańskiemi, pisze pod dniem 6-ym marca: „Najnowsze oświadczenia pruskiego ministra wyznań p. Gosslera o pruskiej polityce kościelnej sprawiły w Watykanie dobrę wrażenie. W wywodach ministra upatrują chęć rządu berlińskiego załatwienia kościelno-politycznych nieporozumień. Wiadomą aż nadto jest rzeczą, że i Ojciec św. ożywiony jest także gorącem życzeniem położenia kresu nieporozumieniom, ztąd też należy spodziewać się pomyślnego wyniku toczących się pomiędzy Berlinem i Watykanem rokowań. Negocjacje są obecnie w pełnym toku, a obie strony starają się je przyśpieszyć i sprowadzić porozumienie, którego z upragnieniem oczekuje cały świat katolicki.

Z okazji siódmej rocznicy koronacji papieża Leona XIII-go odbyło się w Watykanie wielkie przyjęcie, w którem uczestniczyła nadzwyczajnie tym razem wielka liczba osób. Papież miał przy tej sposobności nader doniosłe przemówienie, w którem podniósł fałszywe położenie, w jakiem postawiła go utrata władzy świeckiej, położenie, które „szkodzi niezmiernie jego niepodległości, godności i powadze". Nie można powątpiewać, iż mowa papieska wywarła w świecie dyplomatycznym silne wrażenie.

„Kardynał sekretarz Jacobini dawał przedwczoraj obiad w mieszkaniu swem w Watykanie, na którym zgromadziło się całe ciało dyplomatyczne u Watykanu uwierzytelnione. Między zaproszonymi gośćmi znajdował się także p. Schloezer, który był w wybornym humorze, co zawsze za oznakę pomyślnego przebiegu rokowań uważać można. Zebranie się konsystorza w ciągu bieżącego miesiąca jest już rzeczą postanowioną; dzień zebrania jednakże dotychczas niewiadomy.

Jak odległą od swego rozwiązania jest sprawa granicy afgańskiej pozwala wnioskować sam fakt, iż ani w Londynie ani w Petersburgu nie zdają się właściwie dotąd wiedzieć, gdzie leży właściwa granica pomiędzy Merwem i Heratem? Mapa, wydana z polecenia sekretarza stanu dla spraw Indyj, wykreśla tę granicę o 25 mil angielskich na południe od zbiegu rzeki Murgab z poboczną tejże rzeką Kuszk, a o 19 mil angielskich na południe od leżącego na lewym brzegu Murgabu Penjdech (Pendżdeh). Gdyby istotnie tak było, natenczas niesłuszność mieliby afgańczycy, którzy w r. z. zajęli Pendżdeh i wkroczyli tem samem na terytorjum turkmeńców salorskich, nie rosjanie, którzy posuwając się na południe Pendżdehu usiłowaliby tylko dotrzeć do pierwotnie przyjętej granicy zagarniętego przez nich Merwu. Ale pojęcie „granicy" w owych centralno-azjatyckich stepach jest tak płynnem i śliskiem, że nie jedną, ale dziesięć wojen można o nią stoczyć, nie wiedząc samemu, czy ma się słuszność wobec przeciwnika lub nie?

O zwycięskich operacjach jenerała Brière de l'Isle celem dania odsieczy oblężonemu w Tuyen-Kwang majorowi Dominé donoszą następujące jeszcze ciekawe szczegóły. Załoga francuska liczyła zaledwie 600 ludzi; wytrzymała ona w ciągu dni ośmnastu zupełnego obsaczenia siedm szturmów ze strony nader przemagających sił nieprzyjacielskich. Trzecia część załogi poniosła rany, pomimo tego major Dominé trzymał się walecznie aż do chwili nadejścia odsieczy; pierwsza brygada korpusu jen. Brière de l'Isle, dowodzona przez pułkownika Giovaninellego, potrzebowała trzech dni do przebycia 22 kilometrów drogi z Phuo-Dan do Tuyen-Kwang, a zwłaszcze do sforsowania wąwozu Duoc, gdzie Luh Vinh Phuoc silnie się oszańcował. *Temps* cieszy się, że większa część tych mandarynów, którzy doradzali cesarzowej chińskiej wojnę, została już pobitą. Chan-Pei-Lonn opuścił pod Fu Czeu haniebnie swą flotę, admirał Pen-Yu-Lin, przyrzekłszy cesarzowej wypędzić francuzów z Tonkinu, został rozbity pod Langsonem.

Obecnie przegrał sprawę Luh Vinh-Phuoc. Francja zdobyła prawie cały Tonkin, przekroczyła „bramę Chin", obsadziła Kelung, zaprowadziła blokadę Formozy, zniszczyła część floty chińskiej, ubezwładniła Ning Po i położyła ambargo na chińskie dostawy ryżu. Wszystko to zaszło od czasu katastrofy francuskiej pod Bak-Le i jeżeli się potwierdzi, że do Pekinu zwołaną została wielka rada celem rozstrzygnięcia pytania pokoju i wojny, liczyć należałoby na zupełną porażkę krewkiego markiza Tsenga, który jest autorem dzisiejszych wypadków, tak złowrogich dla niebieskiego państwa.

Z Nowego Jorku donoszą, iż prezydent rzeczypospolitej Gwatemali jen. Rufino Barrios, wydał dekret proklamujący zjednoczenie państw Ameryki centralnej w jedną republikę. Unja tych centralno-amerykańskich minjaturowych republik składała się dotąd z pięciu niezawisłych państewek: Costarica, Gwatemala, Honduras, Nicaragua i Salvador. Zjednoczyły się one raz już były roku 1823-go w jedno państwo, lecz rozłączyły napowrót w r. 1840-ym. Każde państwo ma swego osobnego prezydenta, swój gabinet, swój kongres, armję i milicję. Wedle ostatnich wykazów statystycznych, Gwatemala liczy 121,000 kilometrów kwadratowych i 1,278,000 mieszkańców, Salvador 18,700 kilom. i 554,000 mieszk., Nicaragua 133,800 kilom. i tylko 276,000 mieszk., Honduras 120,000 kilom. i 352,000 mieszk., a Costarica 52,000 kilom. i 185,000 mieszkańców. Jeżeli zjednoczenie przyjdzie do skutku, natenczas nowa rzeczpospolita centralno-amerykańska będzie liczyła 446,000 kilometrów kwadratowych i 2,645,000 dusz. Dotąd drobne te rzeczypospolite żyły w ciągłej rozterce z powodu chętki do hegemonji silniejszych nad słabszymi; wpływ jezuitów oddziaływał również szkodliwie na porządek i zgodę. Dekret jen. Barrios jest nowym zamachem stanu celem porwania w ręce Gwatemali zwierzchnictwa nad innemi republikami. Wybuch nowej wojny jest przeto prawdopodobny; rozpoczęły się już nawet kroki nieprzyjacielskie pomiędzy Gwatemalą i Nicaraguą.

Br. Z.

Przegląd artystyczny.

— Jak się panu podoba trzeci akt „Konrada Wallenroda"? — zapytuje mnie przed tygodniem ktoś na ulicy.

Daję jaknajuprzejmiejsze wyjaśnienia, żegnam się i odchodzę.

Zaledwie skręciłem na drugą stronę, spotykam dobrą znajomą, która, zatrzymawszy mnie powitalnym uśmiechem, zaczyna od słów:

— Czy rzeczywiście „Konrad Wallenrod" jest tak pięknem dziełem?

— Zapewniam panią — odpowiedziałem — że nie mam dwóch zdań, jednego drukowanego, drugiego poufnego.

Znajoma obraziła się i poszła.

Myślałem, że na tem będzie koniec.

Ale gdzietam!

Wchodzę do bramy domu, gdzie miałem interes, i już kieruję się ku schodom, kiedy przyjacielskie poklepanie po ramieniu i głos znany wstrzymują mnie na pierwszym stopniu.

— No, cóż mi powiesz o Wallenrodzie?

— Idź do djabła! — zawołałem, nie robiąc sobie już ceremonji i zaczynając przypuszczać zmowę.

Zmowy nie było, — bo oto po kilku dniach już innemi witano mię zapytaniami.

— Byłeś pan w Krakowie, musiałeś widzieć projekt Dykasa.

— Zapewne, że musiałem widzieć.

— Jakto, zapewne?

— Widziałem wszystkie, ale nie wiedziałem kto jest twórcą jakiego projektu.

— Wszakże cały Kraków wiedział?

— Tem gorzej dla Krakowa, jeżeli tak konkursa urządza.

— No, ale przecież...

— Nic... widziałem, ale nie zwrócił mojej uwagi...

— A co! nie mówiłem?... więc pan protestujesz?...

— Ani myślę!... zbyt po dyletancku znam się na rzeźbie.

— To nic nie stanowi... zaprotestować trzeba...

— Czy to nie zapóźno?..

— Jakto zapóźno?...

— Może właściwiej było protestować dawniej... naprzykład przeciwko kompletowi sędziów.

— A cóż mi szkodził wtedy ten komplet?

— Więc cóż pan dziś chcesz od niego?

— Powinien był wybrać pomnik, któryby całą opinję kraju, narodu zadowolnił.

— W takim razie, po co komitet, po co sędziowie. Należało za warunek konkursu postawić, że o wartości pomnika rozstrzygać będzie plebiscyt i dać nagrodę na podstawie głosowania powszechnego.

— Widzę, że jesteś pan pod wpływem stańczyków... Żegnam!

— Moje uszanowanie!

I odszedł przekonany, że zostaję na żołdzie u Czartoryskich.

Potem inne spotkanie.

Zaczepia mnie dyplomata, austrjacki poddany.

— Czego te wasze *protestanty* chcą?

— Jakie *protestanty*?

— A no! anty-dykasiści — objaśnił z drwiącym uśmiechem.

— Jużciż, tak powiedzmy sobie *inter nos*, głupstwo się zrobiło.

— Zkąd głupstwo? co za głupstwo? najformalniejsza, najlegalniejsza uchwała. Że tam u nas wrzeszczą to nie dziwota—ale, że pan nie widzisz w tem wskrzeszanego przy każdej sposobności *liberum veto*, to już koniec świata. Powiadam panu, jest na to wszystko jedno lekarstwo—bat! Ale co ja tu będę panu prawił! Bawiłeś tydzień we Lwowie, tromtadracja głowę ci zawróciła!

Mówiąc to, pożegnał mnie podejrzliwie i oddalił się szybkim krokiem.

Kiedy to opowiedziałem memu przyjacielowi pesymiście, machnął ręką i rzekł posępnie:

— Cóż tu zrobić z narodem grajków, bazgraczy i kamieniarzy?

Czy istotnie to tylko da się o tych naszych zapędach powiedzieć? czy między szowinistycznemi uniesieniami lub między dobrym humorem, urządzającym tak zwaną w stylu cygańsko-artystycznym *piłę*, a namiętnem warcholstwom, nie da się znaleźć coś poważniejszego, coś, coby na spokojniejsze zasługiwało ocenienie?

Zdaje mi się, że tak.

Jakiś objaw życia, którym interesuje się odrazu i jednocześnie Kraków, Lwów i Warszawa, nie może być błahostką, a skupione koło niego zajęcie nie może być lekceważonem dlatego tylko, że nie wychodzi po za sferę sztuki, artyzmu lub że się w niedojrzałych przedstawia formach.

Ostatecznie po za kompozytorem i rzeźbiarzem stoi Mickiewicz, po za Mickiewiczem coś, co takim przemawia językiem, jakim w danych warunkach odzywać się może.

A język jest piękny i nacechowany pewną dojrzałością kultury rozrastającej się w kierunku, w którym do rozrostu nie napotyka przeszkód.

Starałem się określić jak ten język brzmi w „Wallenrodzie"—winienem zaznaczyć, że i w Sukiennicach przemówił do mnie dziwnie sympatycznie.

To co powiem, nie jest żadnym sądem krytycznym, do takiego w materji rzeźbiarstwa, żadnej nie mam pretensji, lecz poprostu wrażeniem wyniesionem po kilkogodzinnem rozglądaniu się między projektami pomników.

Przedewszystkiem więc zostałem przyjemnie zdzi-

Administracja gospodarcza.

II.

Przechodząc do administratorów, pomińmy tych, u których udana życzliwość pokrywa występną działalność, u których zjednanie pryncypała pochlebstwem i czołobitnością jest środkiem, a własne zbogacenie się celem. Wartość ich moralna jest miarą sympatji, na jaką zasługują.

Mówiąc o administratorach, mamy na myśli ludzi o nieposzlakowanym charakterze i ich stosunek do właścicieli, którzy niezawsze należycie oceniać ich potrafią, rozumie się, nie wagą kruszcu, tylko miarą owej szlachetnej równości wobec wspólnej pracy podejmowanej koło wspólnego dobra. Tutaj stanowisko właściciela najjaśniej zarysować się winno, w tych razach najczęściej powstaje przedział małoznaczny dla jednej strony, ale tem dolegliwszy dla drugiej, że oddając swoją pracę, swoje znajomości, zrzekając się nieraz swej indywidualnej samodzielności za pieniądze, nie może ona jednak zaprzedać swej godności, nie potrafi się zrzec pewnej szlachetnej miłości własnej. A jeżeli oficjalista, powołany do zarządu cudzem mieniem, znaglony okolicznościami, stłumi w sobie te uczucia, to mimowoli wyrodzi się w nim pewien niesmak i pozostanie tylko samo poczucie obowiązku dla obowiązku, pozostanie płatny oficjalista a nie z ducha oddany swym czynnościom administrator.

Ten psychologiczny poniekąd objaw może wydać się niektórym właścicielom małoważnym, jest jednak doniosły w skutkach zarówno dla wielkich administracyj magnackich fortun, jak i dla pomniejszych. Że idąc po szczeblu hierarchji administracyjnej, administrator winien zachować do podwładnych stosunek, jakiego sam od właściciela wymaga, jest to rzeczą zupełnie naturalną.

Tak zaznaczywszy wzajemny moralny stosunek właściciela do administratora, podnosząc rzetelny charakter, jako pierwszą zaletę wymaganą, nie myślimy bynajmniej tego najważniejszego przymiotu uważać za całą kwalifikację administratora. Byłoby to może wystarczającem, gdyby sam właściciel swemi wiadomościami zastępował niedostateczną wiedzę swego wyręczyciela; gdyby wziąwszy w ręce kierunek wyłączny specjalnie sobie znanych gałęzi gospodarczych, pozostawiał mu tylko pewne określone zajęcia. Że jednak to rzecz rzadka, a w wykonaniu przy większych fortunach niemożliwa, wymagałoby bowiem zbyt ścisłej i ciągłej pracy i baczności, że przytem taki rozdział pracy wytworzyłby pewien dualizm wcale niepożądany, szukamy zatem w jednej osobistości połączenia zalet, na które zaledwie kilka jednostek złożyćby się zdołało. Ileż to bowiem wiadomości, ileż teoretycznego a więcej może jeszcze praktycznego wykształcenia potrzeba, aby odpowiedzieć temu niełatwemu zadaniu. Nie wystarcza tu wszechstronna znajomość gospodarstwa i wszystkich wiążących się z niem nauk, należy jeszcze do niezwykłej bystrości spostrzegawczej dodać pewne, że się tak wyrazimy, intuicyjne wiadomości, trzeba obok zalet wodza posiadać rutynę kaprala. Gdy dodamy do tego jeszcze niezbędne obeznanie się z mechanizmem często dość skomplikowanym krzyżujących się interesów familijnych, domowych i nieodłącznych od tychże ludzkich słabostek, to przyznać musimy, że wyjątkowego trzeba człowieka, aby tym wszystkim warunkom odpowiedzieć.

To jest powodem, że wielu właścicieli zadawalnia się połowicznemi przymiotami, które ich też do połowicznych rezultatów doprowadzają. A jeśli ten wzgląd tłumaczy nam poniekąd, dlaczego możniejsi właściciele chętniej wypuszczają swe włości w dzierżawę, unikając zawsze mniej dogodnej administracji, to nie możemy jednak pochwalić tego postępowania, które przynosząc pewien uszczerbek, łatwy może do zniesienia jednostkom, przyczynia się jednakże do zubożenia krajowego. Wiemy bowiem w jaki sposób są prowadzone gospodarstwa na dzierżawach dóbr wielkopańskich. Gdyby przynajmniej dzierżawcy, niedając odpowiednich zysków właścicielom, budując na wzmocnionych podwalinach racjonalnego gospodarstwa swoją przyszłość, wzmacniali fundamenta dobrobytu krajowego. Ale jakże dalecy oni od tego! Żyją z dnia na dzień, z roku na rok, szczęśliwi jeśli z upływem lat dzierżawnych zebrali fundusz, który im na inne, mniej wycieńczone grunta przenieść się pozwoli; i tak dalej w wyzyskującem gospodarstwie wyciskają najżywotniejsze siły bogactwa narodowego. Nie wzbogacając siebie, przygotowują ruinę dziedzicom a przynajmniej ich przyszłym pokoleniom.

Tem lekkiem zboczeniem od zakreślonego powyżej zadania nie odbiegłem bynajmniej od przedmiotu. Zaktes nadany temu artykułowi nie pozwala nam rozwinąć obszerniej poruszonej kwestji, która jednak ściśle jest połączoną z ogólną administracją gospodarczą, a chcieliśmy choć pobieżnie zwrócić uwagę właścicieli na śliski i niepewny tor, po którym prowadzą ekonomję swych majątków!

Z poglądów tu przytoczonych, obowiązki dobrego administratora względem dobrego dziedzica jasno się tu zarysowują.

Stosunek zaś jego do powierzonego mu mienia da się w kilku słowach określić.

Wżyć się w życie chlebodawcy, przejąć się duchem swego posłannictwa i potrafić je przelać w swych podwładnych, oto główne zalety, które nawet pewne usterki człowieka i niedokładności fachowe pokryć są zdolne.

Czy takich administratorów mamy wielu?

Czy szukając nie znalazłoby się ich więcej?

Oto pytania, które tymczasem zostawiamy bez odpowiedzi.

Z. del Campo.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W gubernji kowieńskiej istnieje ogółem 218 zakładów naukowych średnich i niższych, do których uczęszcza 8,442 uczniów i uczennic. Pod względem religji było uczniów: katolików 7,005, izraelitów 570, prawosławnych 537, ewangelików 525, starowierców 95 i mahometan 10.

= Kolej terespolska obniża od dnia 15-go b. m. opłatę w komunikacji miejscowej od cieląt, które podlegać będą takiej samej taryfie co owce i jagnięta.

= Dochody pomocnicze kasy miejskiej obliczono w r. b. na sumę 88,835 rs. Tworzą się one z funduszów udzielanych ze skarbu państwa: na wynajęcie mieszkań dla cyrkułów policyjnych 18,669 rs., na utrzymanie szkół początkowych i rzemieślniczych 6,937 rs. i na utrzymanie w magistracie sekcji spraw rządowych i kontrolera funduszów emerytalnych 2,775 rs. Do tej kategorji należy także zaliczyć sumę 47,624 rs. z funduszów asekuracyjnych, 10,670 rs. z funduszów gminy starozakonnych na szkoły izraelskie i 2,160 z sum kwaterunkowych.

= Starania podjęte przez magistrat w celu pozyskania pewnych ulg i ułatwień dla nabywców placów przy ulicy Trębackiej oraz obniżenia szacunku tychże placów do mającej się odbyć licytacji, w pewnej tylko części uwzględnione zostały. Władza wyższa bowiem, nie zgodziwszy się na zniżenie szacunku placu wraz z domem od ulicy Nowosenatorskiej, zaleciła tylko nowe przeszacowanie tego terytorjum. Co się zaś tyczy pozostałych trzech placów, zgodziła się tylko na pewne ulgi w sprzedaży co do jednego z nich, a to sposobem próby dla przekonania się, o ile ulgi te korzystnemi się okażą dla kasy miejskiej.

= Zarząd miejski uzyskał już decyzję na odbycie jarmarku wełnianego na terytorjum Banku polskiego podług programu lat zeszłych. Jarmark ma się rozpocząć dnia 15-go czerwca.

= Nastąpiła już stanowcza decycja w kwestji zamiany drewnianych beczek straży ogniowej na żelazne. Zamiast więc drewnianych sprawione będzie 35 żelaznych, zawartości po 50 wiader każda, ściany beczek mają być grube na 4 milimetry. Dostawa beczek po rs. 125 za sztukę ma być powierzona tutejszej fabryce.

= Magistrat upoważnionym został do zarządzenia sposobem administracyjnym robót do ułożenia rur wodociągowych i urządzenia kranów pożarnych i dwóch studzien wodociągowych na ulicach: Wroniej, Namiestnikowskiej i Brzeskiej na Pradze.

= W ciągu ubiegłego tygodnia policja skonfiskowała 21 funtów zepsutych ryb, 3 funty podrobionego masła, 4 wiadra i 7 garncy podrobionego mle-

---

wionym, bo nie przypuszczałem nigdy, ażeby rzeźba nasza zdobyć się zdołała na to, co w Krakowie wystawiono na widok publiczny.

Rzeźbiarstwo posągowe, rodzajowe posiada u nas wybitnych przedstawicieli, pomnikowo-architektoniczne nie ma okazji zdania egzaminu dojrzałości, tymczasem szkice nadesłane na konkurs, rozważane zbiorowo, zdają się, z małemi wyjątkami, wystrzelać ponad poziom pospolitych robót.

Jest w nich dwie wybitne cechy: brak spokojnych linij i zbytek symboliki — jedna wynika z ogólnego charakteru naszej sztuki, druga ze specjalnego zadania powierzonego artystom projektującym pomnik dla Mickiewicza.

Sztuka polska nie może mieć charakteru spokojnego, zawiele jej życie daje do powiedzenia, ażeby uchronić się mogła od pewnego patosu; toż poezji u nas trudniej niż gdzieindziej rozmiękczać się w pieszczotach formy, muzyce zatapiać się w oderwane harmoniczne kombinacje, malarstwu zabawiać się gammą barw, rzeźbie działać czystemi linij proporcjami; każdą ze sztuk opanowywa „idea literacka”, zamieniająca poetę w rapsoda, muzyka w barda, malarza w historyka, rzeźbiarza w symbolistę.

Snycerstwo szczególniej, wcielając „ideę literacką”, ma do zwalczenia największe trudności, wynikające z granic, które rzeźbie sama jej natura zakreśliła i to mu nakazany przez tę naturę spokój odbierać musi; dodajmy do tego konieczność posiłkowania się symboliką, kiedy zachodzi potrzeba wtłoczenia w jedno dzieło sztuki dziejów narodu i historji człowieka, ideałów cywilizacyjnych i poetyckich, a zrozumiemy dlaczego od pomnika Mickiewicza wymagano, żeby był jednocześnie epopeą, historjozofją, poematem, dramatem, pieśnią i monumentem, dlaczego w projektach konkursowych czuć taki rozdźwięk między dobremi pomysłami a nie dorastającem do inwencji wykonaniem, dlaczego wszystkie prawie szkice są dziełami bardziej literackiemi niż rzeźbiarskiemi.

Tylko wielki talent może ten dysonans rozwiązać i wielki talent dokonał tego po swojemu.

Projekt Matejki jest genjalny, ani słowa; tylko przypuściwszy, że dałby się w rzeźbie urzeczywistnić—potrzebowałby, jak jego obrazy, komentarzy, a pomnik, który się sam przed każdym na ulicy przechodniem ze swej wielkości nie może wytłumaczyć, chybia swego przeznaczenia.

Być może, iż ta trudność pogodzenia zadań rzeźby z wymaganiami idei, którą po snycersku wyrazić należało, odbiła się i w zdaniach sędziów konkursowych. Inaczej wyrokować musieli owładnięci ideą literacką sędziowie, inaczej „specjaliści”, a niespodziany rezultat konkursu o tyle mniej dziwićby nas powinien, o ile w pewnym stopniu da się wytłumaczyć pomięszaniem pojęć co do kompetencji w sprawach sztuki.

Krąży u nas w tej kwestji dwa zdania. „O dziele sztuki ma prawo sądzić tylko artysta”—lub też „każdy kto posiada zdrowy rozsądek, może o sztuce zdrowe wypowiedzieć zdanie”. Pierwsza zasada, głoszona przez rodzaj arystokracji kastowej, pozwala jedynie poecie mówić o poecie, malarzowi o malarzu, rzeźbiarzowi o rzeźbiarzu, aktorowi o aktorze, muzykowi o muzyku; druga znosi ten monopol na korzyść demokracji w krytyce i rozwiązuje usta wszystkim, którzy tylko coś powiedzieć mają... ochotę.

Otóż między cechowym, którzy sądzić może, a pierwszym lepszym filistrem, który chce sądzić, jest jeszcze ktoś co sądzić powinien—ten *kto się zna*, zaś znać się, to nie znaczy wiedzieć koniecznie tajemnice rzemiosła, albo z Baedekerem przespacerować się po paru galerjach, ale urodzić się ze zmysłem artystycznym i wydoskonalać go ukształceniem w odpowiednim kierunku, to znaczy wiele widzieć, jeszcze więcej wiedzieć i przy pomocy tego co się wie, rozumieć to co się widziało. Krytyka artystyczna jest niełatwiejszą od innych *specjalnością* wymagającą wiedzy i doświadczenia, i taka tylko daje rękojmię zdrowego sądu, na takiej tylko opierać się mogą konkursa, których wyroki bywały zbyt często, niestety, dziećmi oschłej specjalności i pretensjonalnego dyletantyzmu.

Czy takim był wyrok krakowskiego konkursu— nie wiem, nikt jeszcze nie wie i właśnie dlatego, że nie ma podstaw do wydania sądu o sądzie, wypadało może, nawet wobec najoczywitszego zawodu, wstrzymać się aż do ogłoszenia motywowanego wyroku, z rozesłaniem na wsze świata strony telegraficznego oburzenia, pamiętając o tem, że omyłka komitetu konkursowego nie jest niepowetowaną klęską narodową, a natomiast wielkim jest błędem dawać widokiem niekarności broń w rękę tym, którzy „polską intrygę” i *„polnische Wirthschaft”* rozsławili już na obu półkulach.

Dzisiejsza faza całej sprawy dowodzi, że można było wejść na drogę spokojnego załatwienia kwestji nie piorąc brudnej bielizny publicznie, nie wywołując burzy, której piszący te słowa nie domyślał się nawet, przechadzając się po długiej w Sukiennicach wizycie w Rynku krakowskim, podobnym, przy oświetleniu księżycowem, do najpiękniejszej dekoracji.

O dekoracjach raczej myślałem, wystawiając sobie w imaginacji, jak wyglądać będzie we Lwowie „Wallenrod“ i kierując kroki... gdzieżby jeżeli nie ku teatrowi.

Trafiłem nieszczęśliwie... grano to, co się w języku zakulisowym nazywa *bombą*—„Ubogich w Paryżu“, lichy melodramat obsadzony drugorzędnemi siłami, z pośród których wyróżnił się tylko wytrawny aktor Podwyszyński grą bardzo poprawną i inteligentną, młoda aktorka panna Sułkowska nie bez pewnego dramatycznego uzdolnienia, przechylającego się jednak zbytecznie ku łzawym efektom zaró-

ka i około 80 funtów niemożebnych do użycia minogów.

= Latarnie gazowe miejskie palą się obecnie od godziny 6-ej minut 30 wieczorem do godziny 5-ej minut 30 zrana.

= Wylosowane w dniach 2 im, 3-im i 4-tym b. m. listy likwidacyjne 4 procentowe Królestwa Polskiego spłacane będą począwszy od dnia 1-go czerwca r. b.

= Kilka pism doniosło, iż z końcem b. m. upływa termin wnoszenia do okręgu naukowego warszawskiego próśb o pozwolenie zdawania egzaminów dojrzałości z edukacji prywatnej. Wiadomość ta jest o tyle błędną, iż termin upływa dopiero z dniem 12-ym kwietnia. Prośby składane być winny na imię kuratora okręgu naukowego, przyczem należy dołączyć świadectwo policji o moralnem prowadzeniu i fotografję pragnącego przystąpić do egzaminu. Drugi egzemplarz fotografji złożony będzie w tem gimnazjum, które władza naukowa wyznaczy do składania egzaminu.

= Konferencje przewodniczących w komisjach sanitarnych odbywać się miały perjodycznie co dwa tygodnie, tymczasem upływa tydzień trzeci, a o zebraniu nie słychać. Opóźnianie więc narad w kwestji polepszenia warunków zdrowotnych miasta każe wnosić, że zbliżająca się wiosna żadnej epidemji nam nie przyniesie.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim nie ma przedstawienia skutkiem choroby panny Pospiszilówny.

W teatrze Rozmaitości dzisiaj „Starzy kawalerowie", w teatrze Małym widowisko, złożone z komedyj: „Naprzeciwko", „Frizetta" i „Bańki mydlane".

* Zapowiedziana na jutro w teatrze Wielkim „Marta" ustępuje miejsca „Carmenie"; w Rozmaitości odegraną będzie „Drzemka pana Prospera", a w teatrze Małym operetka „Giroflé-Girofla".

* Repertuar przyszłotygodniowy zapowiada opery: „Faust" we wtorek, „Mignon" w czwartek i „Martę" w sobotę.

* Dziś na scenie teatru Małego odbyła się próba jeneralna z komedji „Płomienista".

* Zdrowie p. Pospiszilówny nieco się polepszyło; artystka może będzie mogła wystąpić w przyszłym tygodniu.

* Na kierownika koncertu, mającego się odbyć podczas rautu na rzecz Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, zaproszono p. Ludwika Grossmana.

Część wokalną wypełnią pp. Stromfeld-Klamrzyńska i Komierowski, w deklamacyjnej da się usłyszeć p. Popiel-Święcka.

Raut odbędzie się w sali ratuszowej w środę, dnia 18-go marca.

* Panna Flora Friedenthalówna powróciła w dniu wczorajszym z Łodzi, gdzie z wielkiem powodzeniem koncertowała.

Koncert w Warszawie odbędzie się w dniu 21-ym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej.

Bilety na ten koncert są już do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa.

* Przed swoim wyjazdem z Warszawy, który nastąpi w niedzielę, pani Menter, uproszona przez komitet resursy kupieckiej, da się jeszcze po raz ostatni słyszeć w salonie tej resursy.

Koncert ten, urządzony dla członków resursy i ich rodzin, odbędzie się jutro.

= Zjawiska w świecie ożywionym.

Do ostatniego numeru *Wszechświata* dołączoną została odezwa od redakcji *Pamiętnika fizjograficznego*, wykazująca potrzebę wprowadzenia do tego rocznika działu poświęconego spostrzeżeniom zjawisk w świecie ożywionym.

W tym celu załączone zostały szematy do zapisywania takich zjawisk w świecie roślinnym i zwierzęcym.

W pierwszym z wymienionych działów znajduje się poddział: rośliny wszędzie rosnące i powszechnie znane; w drugim zaś: ptaki wędrowne łatwiejsze do dostrzeżenia, zwierzęta ssące odbywające sen zimowy, płazy i skrzeki pospolitsze, owadów pierwsze pokazanie się na wiosnę i ostatnie przed zimą.

Wypełnione szematy winny być zwrócone redakcji *Wszechświata* na dzień 1-szy grudnia r. b.

= Wycieczki botaniczne.

Parę dni temu donosiliśmy, że za staraniem redakcji *Wszechświata*, kilku uczonych rozjeżdża się w różne okolice celem badania flory polskiej.

W dopełnieniu wiadomości powyższej zaznaczamy, że p. Drümer wyjedzie w augustowskie, p. Eismond w okolice Rypina, a p. Majchrowski w okolice Mławy.

= Stacje meteorologiczne przy cukrowniach.

Z końcem b. m. nadejdą już z Berlina narzędzia meteorologiczne, które po wypróbowaniu na miejscu rozesłane zostaną stacjom zjednoczonym.

Muzeum przemysłu i rolnictwa dotrzymuje słowa i z pośpiechem godnym uznania urządza stację centralną, której otwarcie nastąpić ma już w kwietniu.

= Środeczki.

Ze wszech stron zarzuceni jesteśmy artykułami w sprawie konkursu krakowskiego, których nie drukujemy naturalnie, aby oliwy nie dolewać do ognia, lub nie powtarzać myśli i projektów po dziesięćkroć wypowiedzianych.

Godzi się jednak zapisywać fakta, chociażby tylko miały związek pośredni z całą sprawą, tak żywo kraj zajmującą.

Otóż z Krakowa donoszą do *Kur. por.*, że skrzyneczka, do której publiczność miała składać głosy na wystawie pomników—zniknęła.

Rzeczywiście o owej skrzyneczce, którą miano otworzyć po ogłoszeniu wyroku, nikt nawet słówkiem nie pisnął, jest zatem bardzo prawdopodobnem, że po wyroku ktoś znalazłszy w niej niedostateczną jednomyślność wotów za projektem „Świteź", postanowił skrzyneczkę usunąć.

Jeżeli tak było, to uczynił to chyba jakiś nieprzyjaciel sędziów konkursu, któremu na tem zależało ażeby nikt nie mógł mówić, iż w sprawie konkursu nie używano pewnych... „środeczków".

= Kolonja szwajcarska.

Towarzystwo wzajemnej pomocy, znane w mieście naszem pod nazwą kolonji szwajcarskiej, w ubiegłą niedzielę odbyło doroczne ogólne zebranie w sali „Harmonji".

Ze sprawozdania odczytanego przez przewodniczącego dowiadujemy się, że Towarzystwo posiada kapitału żelaznego, ulokowanego w Banku polskim rs. 3,443 kop. $68^1/_2$.

Rachunek bieżący wykazuje sumę rs. 674 kop. 14.

W ciągu roku ubiegłego Towarzystwo udzieliło 6-ciu osobom zapomogi miesięczne, 5-ciu jednorazowe wsparcia i 10-ciu osobom na koszta kuracji.

Towarzystwo liczyło w r. 1884-tym 30-tu członków zwyczajnych, 9-iu honorowych i 5 ciu korespondentów.

= Gość.

Znana turystka angielska, pani Canilh, bawi przejazdem w mieście naszem.

Pani C. bawiła w Cesarstwie i obecnie przybywa z Moskwy.

= „Wystawa gospodarczo-spożywcza."

Taką będzie oficjalna nazwa wystawy, którą dotychczas nazywaliśmy „kucharską".

Zmiana ta, uchwalona wczoraj przez komitet, czyni bezprzedmiotowym protest kuchmistrzów, o którym wczoraj wspominaliśmy, a który dzisiaj ogłosił *Kur. por.*

Nowa nazwa rzeczywiście lepiej odpowiada programatowi wystawy, w której kucharze warszawscy z przyczyn umotywowanych nie biorą udziału.

= Sprostowanie.

W dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera* zaszła drukarska omyłka.

Wystawa gospodarsko spożywcza będzie otwartą nie 20-go, lecz 21-go b. m., jak już o tem donosiliśmy poprzednio.

= O bagatelę.

Proszeni jesteśmy o zapytanie zarządu tramwajowego, czyli nie byłoby możliwem zatrzymywania wagonów przed bramą zwierzyńca?

Dotąd publiczność, a szczególniej kobiety i dzieci, zmuszone są przejeżdżać aż do stacji przy rogatce mokotowskiej.

---

wno w dykcji jak w płaczliwej fizjognomji, wreszcie Sobiesław zawsze nieco afektowany i wymuszony.

W ogóle personel teatru krakowskiego musiał osłabnąć, oddawszy co najlepsze siły swoje: Żelazowskiego, Stachowiczównę, Wojdałowicza lwowskiej scenie, która mając Zboińskiego, Fiszera, Lubicza, Kwiecińskiego, Skalskiego, German i Zapolską, może wybornie grać komedję.

Tylko komedję—do dramatu brak jej bohaterki.

Widziałem we Lwowie wystawioną „Fedorę", ale nie mogłem żadnego doznać złudzenia patrząc na grającą rolę tytułową Nowakowską, której wypadałoby już wejść w repertuar matek dramatycznych.

Żelazowski jest poważnym, myślącym i niepospolicie utalentowanym aktorem. Mimo niedoborów fizycznych (brak mu wyrazistego spojrzenia i prawidłowych rysów) interesuje widza zawsze, czy to w salonowej drobnostce Bałuckiego „Bilecik miłosny", czy w farsie Abrahamowicza „Mąż z grzeczności" w roli charakterystycznej, czy też w „Fedorze" jako bohater dramatu. Gra jego skupiona, spokojna a jędrna intryguje widza jakby ciągłą zapowiedzią, obietnicą, lub nawet groźbą wybuchu. Słysząc ten głos modulujący dykcję na niskich tonach, widząc te gesta swobodne ale powściągliwe, spektator spodziewa się zawsze czegoś, wielkiej wesołości, czy gwałtownego dramatu, nadzieja często go omyli, ale jeżeli się ziści, to porywająco, jak w ostatnim akcie „Fedory."

Stachowiczówna postąpiła bardzo i otrząsnąwszy się z konwencjonalizmów naiwnego fachu, stała się bardzo pożyteczną i sympatyczną aktorką.

Dobrym nabytkiem jest Lubicz - lekki, swobodny, dobrze ułożony, nader korzystnie się przedstawia we francuskim salonowym repertuarze.

Cały ten komplet wyśmienicie grał wesołą farsę Abrahamowicza „Mąż z grzeczności", która mimo swoich wad w budowie, szczerym humorem, dowcipem, a nawet głębszym już nieco rysunkiem figur, podbija widza i zasługiwałaby na przedstawienie na naszej scenie. Przy sumiennem, nawet artystycznem wykończeniu ról pojedyńczych, całość toczy się gładko jak na kółkach, co zaś ta całość znaczy, można się było przekonać, porównywając przedstawienie sztuki „Pożycz mi twej żony" we Lwowie i w Warszawie. Co u nas nudzi, tam budziło wesołość, i nic dziwnego, bo role są właściwie obsadzone, bo młodych grają młodzi, bo amant jest rzeczywistym amantem, a zakochany mąż ma istotnie jakiś temperament, bo obsada sztuki nie jest monopolem kilku aktorów i aktorek jak u nas na Daniłowiczowskiej, ale zmierza do jaknajlepiej wykończonego wykonania całości.

Panuje w tem wszystkiem ład i słuszność i rzecz dziwna, ten ład i ta słuszność spoczywa w ręku kobiety!

Panna Celina Dobrzańska, odziedziczywszy jak się zdaje energję po ojcu, silnie dzierży ster teatru lwowskiego—a gdyby innego na to nie było dowodu, starczyłoby wystawienie „Wallenroda" połączone z trudnościami, których przezwyciężenie jest prawdziwą obywatelską zasługą kierowniczki.

Opera lwowska ma w maju zjechać do Krakowa i tam dać szereg przedstawień „Konrada Wallenroda". Czy Warszawa usłyszy kiedy „pieśń o Aldony losach?"

Odpowiedź na to pytanie:

„Niech czuły słuchacz w duszy swej dośpiewa."

Tymczasem i tu u nas w świecie artystycznym rej wodzą w tej chwili dwie kobiety — niestety obie obce!

Niezupełnie—obcą nam nie jest artystka dramatyczna sceny praskiej, panna Pospiszylówna.

W dwóch swoich występach aktorka czeska przedstawiła się jako niezaprzeczony talent, który zdaje się skłaniać bardziej ku dramatowi niż ku komedji. Panna Pospiszylówna ma głos dość bogaty i dźwięczny, gestykulację swobodną i powściągliwą, dykcję dosadnie akcentowaną; gra jej usiłuje wydobyć prawdę siłą ekspresji, lubującą się w wyrazistych rysach, w doraźnych efektach i wydaje się być przeznaczoną dla widzów, którzy nie zwykli szukać subtelności i wolą mieć wszystko wydatnie przedstawione. Panna Pospiszylówna pamięta o tych podkreśleniach, robi je dobrze, umiejętnie, czasem zbyt umiejętnie, jak w konwersacyjnych scenach „Rozwiedźmy się" lub w naiwnych chwilach Małgosi i wtedy jest dobrą aktorką; lub też zapomina o nich, zdaje się na szczerą, naturalną wymowę uczucia, zawierza więcej akcentom sercowym i wtedy jest artystką jak w modlitwie do Matki boskiej w „Fauście" lub w scenie więziennej, o ile znów skłonność do grubych rysów i jaskrawego kolorytu nie popycha ją ku zbyt teatralnym efektom.

Bądźcobądź jest to niewątpliwie na czeskiej scenie siła, z którą liczyć się trzeba.

Cóż dopiero powiedzieć o takiej potędze jak Menter! z nią liczy się cały świat, a co więcej znaczy, podziwiać ją musi.

Jest coś nadzwyczajnego w tej organizacji artystycznej, która w traktowaniu fortepianu ma pieszczoty kobiety i gniewy mężczyzny, która ręką wróżki haftuje po klawiszach cudne desenie, lub żelazną dłonią męża wyszarpuje frazesy i rzuca je drgające na strawę zadyszanym słuchaczom, nie zmieniając przytem fizjognomji złożonej z typu wiedenki i charakterystyki sfinksa. Kiedy gra Szopena, zdaje się, że brak jej poezji, a weźmie kilka taktów Schuberta i wytłumaczy je jak poetka. Interpretuje Scarlattego i wydaje się naiwną, a rzuci się w odmęt bachanalij Don Juana i pali namiętnością; Beethovena traktuje z szacunkiem—i myślałby kto że zimna, a spotka się z Rubinsteinem i już cała jest dramatem! Nie wiadomo kiedy popieści, kiedy się rozgniewa i może dlatego tak do siebie przykuwa!

Tajemnica *des Ewig-Weiblichen* nęci nawet na fortepianie!

Władysław Bogusławski.

Dla tramwajów nie przedstawia żadnej trudności zatrzymanie się na chwilę przed bramą zwierzyńca, dokąd jedzie wielu pasażerów.

= Przybór Wisły.

Od środy rozpoczął się przybór Wisły.

Dnia tego wodostan wskazywał 3 stopy 3 cale.

Nazajutrz podniósł się do 4 stóp cali 9.

Dziś rano woda wznosiła się po nad zero 6 stóp cali 2.

W ciągu przeto 48 godzin przybyło wody w rzece prawie 3 stopy i wszystkie istniejące do niedawna wysepki znikły pod wodą.

Woda czerpana z wodociągów podobna dziś jest do jakiejś zupy, chociaż, jak utrzymują, przechodzi przez filtry. (?)

Dalszy przybór trwa bez przerwy, jak to okazuje gęsto płynąca kra.

= Dla myśliwych.

Dnia 12-go kwietnia kończy się polowanie na ptactwo przelotne, jako to: żurawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki.

Zakaz trwać będzie do dnia 13-go lipca.

= Lekceważenie prawa.

W ubiegły wtorek pod Grodziskiem, strażnicy ziemscy przytrzymali trzech myśliwych, którzy sobie w najlepsze polowali i zdołali już zabić pięć zajęcy.

Zatrzymani pokazali pozwolenie właściciela gruntów na prawo polowania, wydane w grudniu r. z.

O prawie zaś wzbraniającym łowów w tej porze nie chcieli nic wiedzieć.

Wszyscy trzej zostali pozbawieni broni i spisano z nich protokuł pociągający do odpowiedzialności sądowej.

= Dla ks. Bismarka.

Lista składek zbieranych w Łodzi na kupno daru dla ks. Bismarka została zamknięta.

Ogółem złożono na ten cel 491 rs. 75 kop. i 150 marek, które odesłano konsulatowi niemieckiemu w Warszawie.

= Czerstwe bułki.

Jedna ze znaczniejszych piekarni przy Nowym-Świecie sprzedaje codziennie bułki czerstwe dwugroszowe po groszu.

Sprzedaż odbywa się tylko między godziną 8-mą a 9-tą rano i w ciągu tego czasu tłumy biednych codziennie rozkupują po parę tysięcy bułek.

= Polubownie.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu jednego z mecenasów tutejszych odbył się sąd polubowny, rozstrzygający stanowczo proces graniczny majątków Brzeszczyn i Witkowice.

Proces ten trwał od roku 1817-go, a więc blisko 70 lat.

Przestrzeń sporna wynosiła 36 morgów lasu, który jako starodrzew przedstawia obecnie znakomitą wartość.

Dziadowie obecnych właścicieli wszczęli ten proces, który przechodząc wszystkie instancje przetrwał do naszych czasów.

Nareszcie właściciel Witkowic zaproponował sąsiadowi zdanie się na sąd polobowny prawników, którzy w liczbie pięciu przewertowawszy stosy akt i rozpoznawszy pretensje obustronne, na ostatniej sesji wczoraj odbytej wydali wyrok, przyznający obu dziedzicom równe prawa, a ztąd podział kontrowersu do połowy.

Nadto sąd polubowny skazał obie strony na solidarne zapłacenie kosztów sądowych w kwocie 1,000 rs., z przeznaczeniem pieniędzy na dwie ubogie wdowy po sądownikach spadłych z etatu.

= Dziki przesąd.

Na pewnej pensji żeńskiej od dwóch lat jest stałą nauczycielką jest panna *** osoba zupełnie odpowiadająca swojemu zadaniu.

Przełożona do tej pory była z niej zupełnie zadowoloną.

Można więc sobie wyobrazić zdumienie panny *** kiedy jej wczoraj oznajmiono, że od 1-go kwietnia może sobie poszukać innego miejsca.

Ostracyzm ten został wywołany osobliwą przyczyną...

Oto w tejże samej kamienicy, gdzie mieści się pensja, został stróżem rodzony wuj nauczycielki.

Poczciwa siostrzenica nie wstydząc się niskiego pochodzenia, publicznie na podwórzu uściskała przy powitaniu wuja prostaczka.

To właśnie oburzyło przełożoną i skłoniło ją do wydalenia panny ***.

Doprawdy dziki przesąd!

= Amator książek.

W dniu wczorajszym pan I., powróciwszy do mieszkania pod nr 2 na Marjańskiej, zdziwił się, ujrzawszy otwartą szafę bibljoteczną i straszny nieład wśród książek.

Po sprawdzeniu okazał się brak 38 książek nader cennych, a między niemi 7 tomów Encyklopedji z 28-tomowego wydawnictwa.

Tym sposobem zagadkowy złodziej zdefektował panu I. cenne dzieło.

Co najdziwniejsza, że oprócz książek nic z mieszkania nie zginęło!

= Ucieczka fałszerza.

Przed tygodniem niejaki B. R., pracownik kantoru p. G., otrzymał od swego pryncypała urlop kilkodniowy dla odwiedzenia chorej matki w Piotrkowie.

Był to tylko wybieg oszusta, który sfałszowawszy trzy weksle po 1,000 rs. z podpisem pryncypała, puścił je w obieg i z pieniędzmi uciekł zagranicę.

Dopiero wczoraj wszystko się wydało.

Za zbiegiem wysłano listy gończe.

= Napad.

W dniu wczorajszym, o godzinie 10-ej wieczorem, na zamieszkałego przy ulicy Nowolipki pod nrem 30-ym jubilera Moszka Litkowskiego, wracającego do domu, napadło na ulicy Mylnej sześciu drabów, którzy rzuciwszy się znienacka na swą ofiarę powalili ją na ziemię, rewidując jednocześnie kieszenie.

Na krzyk napadniętego nadbiegła policja, a łotrzy widząc się zaskoczonemi, rozbiegli się w jednej chwili na wszystkie strony.

Jeden z rabusiów został zatrzymany, a przy sprawdzeniu w cyrkule okazał się Julianem Rybackim.

Badany nie chce wydać wspólników, którzy są energicznie poszukiwani.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej zagorzał Hieronim B., blacharz, zamieszkały na Furmańskiej.

Mocno chorego odwieziono do szpitala.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym na Pawiej w mieszkaniu p. W. B., ośmioletnia dziewczynka Kasia B., przewróciła na siebie szafkę napełnioną bielizną.

Biedne dziecko uległo przygnieceniu klatki piersiowej i dotkliwym obrażeniom na całem ciele.

= **Wypadki.**—Przy ostrzeniu brzytwy, Bronisław S., praktykant felczerski przeciął sobie nieostrożnie cztery palce u lewej ręki.—Na ulicy Wiejskiej trzyletnia Kasia M. najechana przez dorożkę upadła i uległa złamaniu ręki.

= Starożytne świątynie.

W djecezji lubelskiej znajdują się świątynie sięgające odległej przeszłości.

Najstarszym kościołem w djecezji, a prawdopodobnie i w kraju, jest kościół św. Mikołaja na przedmieściu Czwartek w Lublinie, zbudowany w roku 986-ym.

Kościoły w Samogoszczy i Miastkowie datują od roku 1250-go.

W XIV-ym wieku były wzniesione świątynie: w Bychawie w roku 1365-ym, w Lublinie dominikanów w roku 1372-im i św. Ducha w tymże roku oraz św. Trójcy w roku 1392-im.

Ze zbudowanych w wieku XV-ym istnieje 17 świątyń, w XVI-ym wieku 13, w XVII-ym wieku 43.

Wreszcie początek 63-ch kościołów odnosi się do wieku XVIII-go i bieżącego.

† Wspomnienie pośmiertne.

Znów ubył jeden z grona zasłużonych, ks. Józef Jałowiecki, proboszcz w Krasławiu, nad Dźwiną, uczony teolog, artysta-malarz i etnograf.

Urodzony w r. 1817-ym w Kurlandji, kończył nauki w Iłakowie, do stanu duchownego przysposabiał się u misjonarzy na Kalwarji pod Wilnem.

W seminarjum krasławskiem wykładał egzegetykę i historję kościelną; w r. 1848-m pozyskał tytuł dziekana dekanatu Dynaburg-wyższy.

Wspaniała dawna katedra inflancka, której był proboszczem, jemu świetny swój stan dzisiejszy zawdzięcza; zgromadził on tu dzieła sztuki i środki na restaurację wyżebrał.

Za jego wpływem mistrz Jan ofiarował tu obraz, przedstawiający św. Ludwika.

Ksiądz Józef komponował utwory muzyczne na organy, poświęcone chwale bożej i ułożył szkołę dla organistów; malował farbami wodnemi z talentem.

Obraz jego „Najśw. Panna agłońska", wystawiony w Krakowie, pozyskał w swoim czasie uznanie.

Był stałym współpracownikiem *Przeglądu katolickiego* i *lwowskiego*, pisywał także do *Kurjera poznańskiego* oraz do *Echa*, za czasów redakcji Sarneckiego.

Akademja krakowska drukowała jego uwagi w zakresie etnografji.

Cenny rękopis, dotyczący historji kościoła w Inflantach, ukaże się niezadługo na widok publiczny; wierszyki oraz poezje ludowe, obrabiane przez ks. Józefa, zamieszczane były w kalendarzach litewsko-inflanckich.

Był to umysł w swoim rodzaju niepospolity, oddany całkiem służbie ołtarza i społeczeństwu.

Zgasł prawie nieznany, bo żył w zupełnej pokorze ducha.

= Pogłoska.

Parę dni temu wieść o pojawieniu się cholery w osadzie Łomazy, położonej o 10 wiorst od Biały, narobiła w tem mieście wielkiego alarmu.

Pogłoska ta opartą była na raporcie wójta gminy o pojawieniu się jakiejś zarazy, na którą 11 osób zapadło; 8 wypadków było śmiertelnych.

Jakkolwiek pogłoska o cholerze była nieprawdopodobną, władze jednak zdały o tem odpowiednie raporta, a delegowany lekarz, dla zbadania rzeczy na miejscu, stwierdził, iż „jakaś" choroba z zaziębienia rzeczywiście przyprawiła o śmierć ośmiu włościan.

Ze względu choćby na fałszywy alarm, wypadałoby zabezpieczyć się od istotnej cholery, która w mieście tak zanieczyszczonem jak Biała znalazłaby wiele sprzyjających warunków.

Ostrożność nie zawadzi!

= Fałszywe banknoty.

Korespondent nasz z Lublina donosi:

„Jak w naszem mieście, tak też i w całej gubernji w ostatnich czasach pojawiła się w obiegu znacznie większa aniżeli zwykle ilość fałszywych biletów kredytowych banku państwa.

Trzy, pięcio, a nawet i dwudziestopięciorublowe asygnaty fałszywe, zatrzymywane bywają najczęściej w kasach skarbowych lub w tutejszej filji Banku polskiego, jakkolwiek i ludzie prywatni a także kupcy i przemysłowcy zwracają dzisiaj na otrzymywane bilety baczną uwagę i strzegą się fałszywych.

W tych dniach filja Banku polskiego przytrzymała kilka fałszywych biletów nawet wyższych wartości i naturalnie spisała odpowiednie protokuły.

Szczególnym zbiegiem okoliczności fałszywe pieniądze znajdują się najczęściej w rękach izraelitów.

Zatrzymano tutaj przed niedawnym czasem kilka kuponów, które nosiły na sobie cechy umorzenia, a jednak znajdowały się w obiegu i przyniesione zostały do wymiany przez osobistość dokładnie obeznaną ze wszelkiemi wartościami i ich właściwym wyglądem."

ZE ŚWIATA.

× **W sprawie pomnika Mickiewicza** otrzymała *Reforma* protest stowarzyszenia kształcącej się młodzieży w Paryżu, oraz odezwę artystów polskich, przebywających w Monachjum, wyrażającą zdziwienie z powodu wydania przez *jury* wyroku tak nieuwzględniającego życzeń ogółu. *Kur. lwowski* donosi, że jeden z warszawskich architektów przybył do Krakowa celem sprowadzenia do Warszawy wszystkich modelów, któreby umieszczone zostały na specjalnej wystawie.

× **Łatwe rozwiązanie sporu.** *Dziennik polski* pisze co następuje. „Jakiś tarnowianin radzi, aby podług projektu Dykasa (w mniejszym formacie i zamiast bronzu z kamienia) wystawić pomnik... Szujskiemu w Tarnowie. Wszystko zostałoby tak jak jest, tylko zmienionoby główną figurę. Projektodawca pisze, że boczne figury charakteryzują działalność Szujskiego wybornie: „przeszłość" — historyka, „przyszłość"—jako posła! zaś źródło „wiedzy" i czerpiąca z tego zdroju młodzież znamionują—profesora! Podając ten projekt, robimy uwagę—pisze wspomniany dziennik—że w istocie projekt Dykasa nie zawiera odpowiedniej charakterystyki Mickiewicza, skoro komuś mogło przyjść na myśl, aby zrobić zeń pomnik dla Szujskiego!

× **Kopję obrazu Alfreda Kowalskiego** zamieszcza ostatni numer (28) wychodzącego w Berlinie czasopisma *Deutsche Illustrirte Ztng.* Wyborna kompozycja, zatytułowana „W ucieczce przed wilkami", zajmuje całą planszę i pod względem drzeworytniczego odtworzenia jest wzorową.

× **Rodak nasz dr Sikorski,** znany w literaturze niemieckiej, zatrudniony dotąd stale na uniwersytecie petersburskim, otrzymał katedrę psychjatrji w Kijowie przy uniwersytecie św. Włodzimierza.

× **W Połocku** zmarła niedawno Aleksandra z Ryzniczów Ciechanowiecka, o której otrzymujemy kilka zajmujących szczegółów. Urodzona w Serbji, przez matkę spokrewnioną była z Rzewuskimi. Podczas pobytu w Paryżu, od r. 1848-go weszła w stosunek przyjaźni z Berryerem, Szopenem i Georges Sandem, która w swojej autobjografji obszerne karty jej poświęca. Za czasów monarchji orleańskiej spotykała się często z ks. Metternichem, do którego z powodu rzezi galicyjskiej pisała list otwarty. Posiadając niepospolite wykształcenie umysłowe i smak wytworny, pisywała feljetony do *Figara* i utrzymywała korespondencję ze wszystkiemi znakomitościami spółczesnemi. Jej dobroczynność była powszechnie znaną. Podczas pobytu w Petersburgu, od r. 1870-go do 1880-go, przyjmowała w swoim domu studentów polaków, świadcząc im szczodrą pomoc. Po jej zgonie zostały całe poszyty listów Guizota, Wiktora Hugo i Ouidy. Będąc

młodą, słynęła wdziękami, to też w manuskryptach znaleziono mnóstwo poezyj do niej zwróconych w owej epoce, między innemi Wincentego Gustawa Reutta, znanego na Białorusi poety, Fisza i Korzeniowskiego.

× **Pod Cuxhaven** rozbił się parowiec angielski „Cumberland". Z licznych pasażerów i załogi uratowano cząstkę. Ofiarą fali padł znany maniak Drumiński, niegdyś obywatel gub. płockiej, który znaczny swój majątek na podróże trwonił. Drumiński znanym był z tego, iż kilka razy kulę ziemską objechał. Marzył o wydaniu pamiętników, lecz nigdy piórem nie ruszył, aby materjały w myśli przygotowane rzucić na papier.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

E. K. rs. 1, K. Z. rs. 1, L. rs. 1, R. rs. 1.

— Grosz wdowi rs. 1, na wpis dla uczniów, od T. B.

— Dnia 13-go marca, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci drogiego ś. p. Jula, składam rs. 3 na wpis dla niezamożnych uczniów. *J. W.*

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Zaborski**, naczelnik kancelarji zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, zakończył życie w Meranie dnia 7-go marca 1885 roku, przeżywszy lat 53. Pogrążeni w nieutulonym żalu: matka, żona, dzieci i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu w niedzielę, to jest dnia 15-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1017—

† Dnia 8-go marca 1885 r. w Petersburgu, przeniosła się do wieczności żona radcy stanu Anastazja **Bortnikoff**, z domu Sąchocka, przeżywszy lat 35 z mężem. Pozostały mąż, córki i wnuki zawiadamiają krewnych i znajomych. —1012

† Dnia 14-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **8 i pół** rano, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Matyldy z Skawińskich **Rojkiewicz**, na którą wraz mąż z dziećmi zaprasza.—1016

† W dniu 16-ym marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kazimierza **Klimeckiego**, na które familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —992

† Dnia 14-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** rano odbędzie się w kościele św. Aleksandra msza święta za duszę ś. p. Aleksandra **Ławrynowicza**, na którą zaprasza się przyjaciół i znajomych. —999—

† W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, o godzinie **8 i pół** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo za dusze ś. p. Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, o czem rektor kościoła miejscowego familję zmarłych zawiadamia.—303

Z Cesarstwa.

W angielskiej izbie gmin Fitzmaurice odczytał list hr. Granville'a, w którym tenże oświadcza, że naprężone stosunki między rządami niemieckim a angielskim „można już *prawdopodobnie* uważać za należące do przeszłości".

Nowoje wremja stara się odgadnąć, jaki mógł być powód użycia tej niezwykłej formy listu dla udzielenia izbie objaśnień i jakiem jest istotne tych objaśnień znaczenie, a w braku danych mogących rzeczy te wyświetlić, tak je według własnego rozumienia tłumaczy:

„Gdyby minister spraw zagranicznych królowej Wiktorji czuł za sobą bezwarunkowe poparcie wszystkich swoich kolegów gabinetowych, to nie doszedłby niezawodnie do takich uniżonych i wyraźnych usprawiedliwiań wobec niemieckiego kanclerza. Hr. Herbert Bismark nienapróżno jeździł do Londynu! Zyskał on widocznie od gabinetu Gladstone'a wszystko, co pozyskać chciał jego znakomity ojciec. Epizod „naprężonego stosunku między Berlinem a Londynem" należy koniecznie uważać za „wyczerpany", jak mówią francuscy sędziowie. Księciu Bismarkowi hałaśliwa ta historja dopomogła do pozyskania kategorycznego poparcia parlamentu dla jego kolonjalnej polityki, ministerjum zaś Gladstone'a wraz z hałasem podjętym z powodu kwestji afgańskiej granicy przydała się jako powód do odwrócenia uwagi publiczności angielskiej od odroczonej wyprawy sudańskiej i cofnięcia ku Dongoli ekspedycyjnego korpusu jenerała Wolseleya. Gabinet liberalny w czasie tego hałasu dokonał owego odwrotu w najwyższym stopniu drażliwego i dotkliwego dla angielskiej miłości własnej i dziś margrabia Hartington może spokojnie ponowić swoje przyrzeczenia pochodu na Chartum i złamania potęgi mahdiego, bo wie, że przez kilka długich miesięcy nikt nie zażąda od niego natychmiastowego spełnienia obietnicy. Niezmiernie charakterystyczną jest ta okoliczność, że margrabia znowu zaczął mówić o Chartumie i o mahdim podczas rozpraw, które zakończyły się tem, że komplet armji angielskiej okazał się wzmocnionym o *trzy tysiące* ludzi. Wszystko to, powtarzamy, wykazuje nienormalne położenie ministerjum Gladstone'a w obecnym jego składzie. Jeżeli zmiana ministerjum w obecnej chwili stała się mniej prawdopodobną aniżeli dwa tygodnie temu, to wyjście z gabinetu lorda Granville'a stało się nieomal koniecznem. Wnosząc z tego, że lord Fitzmaurice nie powtórzył słownie oświadczenia swojego pryncypała, lecz odczytał jego list, można nawet przypuszczać, że jemu to właśnie oddany zostanie portfel ministerjum spraw zagranicznych, a to z obawy rozdrażnienia umiarkowanych liberałów przez oddanie tej teki radykałowi, sir Charlesowi Dilke, znanemu ze swej kompetencji w kwestjach ogólnych polityki zagranicznej. Teraz należy przewidywać, że Gladstone poprawiwszy jakotako gmatwaninę, jakiej narobił lord Granville, zażąda, ażeby izba spełniła swoje przyrzeczenie i przystąpiła do trzeciej dyskusji nad bilem o okręgach wyborczych, a to przy pierwszej nadarzyć się mogącej sposobności. Dopóki bil ten nie jest zatwierdzony, ministerjum nie może być zupełnie spokojnem o przyszłość, dlatego że nie będzie miało możności rozpuszczenia parlamentu i przystąpienia do ogólnych wyborów w razie jakiego niepowodzenia w izbie gmin. Możliwość takiego niepowodzenia czyni między innemi dosyć prawdopodobnem, że dopóki bil o okręgach wyborczych nie będzie zatwierdzonym, ministerjum na interpelacje parlamentarne co do granicy afgańskiej będzie odpowiadało w tonie takim, ażeby koserwatyści nie mieli żadnego powodu zarzucać mu *zbytniej ustępności względem Rosji*."

Z ostatniej chwili.

Depesza donosiła przed dwoma dniami o zwinięciu przez niemców flagi angielskiej w Wiktorji, miejscowości położonej w kraju kameruńskim, która od dłuższego już czasu oddaną została przez misję babtystów w posiadanie Anglji. Rząd angielski oświadczył, interpelowany o to w parlamencie, iż od konsula Hevetta nie otrzymał żadnych informacyj. *Norddeutsche allgemeine Ztg* zamieszcza artykuł uspakajający Anglję. W Berlinie o podobnem „złamaniu prawa narodów" nic nie wiedzą. Bawiący na wodach kameruńskich kontradmirał Knorr, oficer doświadczony i przezorny, niedopuściłby się z pewnością takiego kroku. Być może, iż wypadek podobny zaszedł na terytorjach, które zajął Rogoziński w chęci poróżnienia Anglji z Niemcami. Być może—powiada organ kanclerski—że to sam Rogoziński urządził komedję wywieszenia i zdjęcia flagi angielskiej, ażeby wywołać alarmujące telegramy do Europy! Nabytki Rogozińskiego nie zostały dotąd przyjęte przez rząd angielski i prawdopodobnie przyjętemi nie zostaną; polskiemu podróżnikowi chodzi bowiem tylko o to, aby ścieśnić granice terytorjum niemieckiego. *Vossische Ztg* donosi, iż rząd niemiecki, w sprawie Wiktorji dał Anglji wyjaśnienia najzupełniej zadowalniające.

Wczoraj w parlamencie niemieckim rozpocząć się miało trzecie czytanie projektu rządowego o parowcach pocztowych.

Z Prizrendu i innych miejscowości Starej Serbji (część Albanji) dochodzą niepokojące wieści o wzroście powstania w okolicach Prizrendu i Kossowego Pola.

W Brukselli zawiązuje się wiele spółek akcyjnych dla eksploatacji ziemiopłodów nowego państwa nad Kongiem.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Londyn 13 go marca. — Wczoraj na posiedzeniu izby gmin wniesiono interpelację w sprawie pogłosek o odstąpieniu Niemcom przez Anglję zatoki Huon (w Nowej Gwinei; *przyp. red.*). Gladstone oświadczył, że toczą się istotnie rokowania z Niemcami nad wynalezieniem najdogodniejszej dla obu państw granicy na północno-wschodniem wybrzeżu wyspy. Rokowania pomyślnie rozpoczęte nie weszły wszelako jeszcze w taką fazę, aby bez szkody dla sprawy można było dawać publiczne wyjaśnienia.

Londyn 13-go marca. — W izbie gmin lord Fitzmaurice uznał za niemożliwe w obecnej fazie układów wyjaśnić, jakie są mianowicie roszczenia Rosji i oświadczył, że tylko robatskie przejście na północ od Heratu nie jest przez rosjan zajęte. Gladstone również nie udzielił żadnych nowych objaśnień, ale prosił izbę aby ufała, że rząd angielski poświęca najbaczniejszą uwagę spornej kwestji. Towarzysz sekretarza stanu do spraw Indyj, Cross, wykazał na mapach sporządzonych z rozporządzenia ministerjum w latach 1872-go i 1873-go, że pograniczny pas przechodzi na północ od Penjdech. Cross oświadczył także, że roboty około dróg żelaznych w kierunku ku Kwecie są w toku. Ruch prawdopodobnie rozpocznie się w roku 1887-ym i 1888-ym, nie umiał jednak objaśnić, czy z pomocą tymczasowych robót dałby się zbliżyć termin otwarcia ruchu.

Londyn 13 go marca.—Rada ministrów postanowiła nie odstępować ani na krok od kierunku postępowania przyjętego w kwestji afgańskiej. Gladstone oświadczył w izbie gmin, że porozumienie z mocarstwami w kwestji uregulowania finansów egipskich nastąpi w ciągu dwóch lub trzech dni.

Petersburg 13-go marca.—Dziś, jako w rocznicę śmierci Cesarza Aleksandra II-go, odprawione zostało w petropawłowskim soborze nabożeństwo żałobne, na którem byli obecni urzędnicy dworu, jenerałowie i oficerowie garnizonu petersburskiego. Poprzednio odprawione były nabożeństwa żałobne we wszystkich oddziałach wojsk, zakładach naukowych i dobroczynnych.

Petersburg 13-go marca. — Dzienniki tutejsze donoszą, że firma moskiewska towarów kolonjalnych Botkina zawiesiła wypłaty. Passywa wynoszą około dwóch miljonów rubli.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 13-go marca.

Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premjowej II-ej emisji z roku 1866-go główne wygrane padły jak następuje:

Rs. **200,000** serja 1,014 nr 25.
„ **75,000** „ 7,139 nr 27.
„ **40,000** „ 14,847 nr 30.
„ **25,000** „ 13,134 nr 16.

Po rs. **10,000**, serja 14,098 nr 42, ser. 11,383 nr 20, ser. 12,359 nr 22.

Po rs. **8,000**: serja 6,084 nr 43, serja 1,235 nr 27, ser. 17,262 nr 26, ser. 8,292 nr 24, ser. 11,292 nr 25.

Po rs. **5,000** na serję 10,401 nr 41, s. 4,623 nr 41, ser. 4,495 nr 19, ser. 14,986 nr 45, ser. 15,504 nr 46, ser. 12,762 nr 47, ser. 7,912 nr 38, ser. 1,914 nr 28.

Po rs. **1,000** na serję 8,279 nr 14, s. 4,268 nr 24, s. 6,050 nr 21, ser. 1,441 nr 42, s. 12,140 nr 19, s. 8,325 nr 13, ser. 16,846 nr 11, ser. 17,914 nr 46, s. 18,010 32, ser. 17,603 nr 36, ser. 692 nr 10, ser. 11,208 nr 39, ser. 16,914 nr 8, ser. 7,056 nr 37, ser. 128 nr 26, ser. 18,852 nr 23, ser. 16,699 nr 37, ser. 4,701 nr 5, ser. 1,502 nr 32, ser 7,250 nr 18.

GIEŁDA
dnia 13-go marca 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 48.10 —o 40 kop. wyżej niż wczoraj żądano — bez obrotu. Krótkoterminowe po 47.92½ — to jest o 47½ kop. wyżej niż wczoraj, płacone były 47.90, 47.85, 47.80, a nawet w końcu oddawano po 47.77½.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 9.74—o 7 kop. drożej żądano i płacono 9.72½ i 9.72 za 1 f. szt.

Na **Paryż** 38.80—o 45 kop. wyżej. Płacono dosyć chętnie 38.75.

Na **Wiedeń** 79.10—o 60 kop. drożej żądano. Z początku nawet tyleż płacono, by później obniżono kursa do 78.95 i 78.85.

Natomiast papiery w małym ruchu.

Listy likwidacyjne 88.75 i 88.60 — wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 97.75 w żądaniu i tyleż płacono za I-ej i II-ej emisji.

Listy wileńskie 96.

Listy zastawne ziemskie I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej serji 99.75 w żądaniu bez obrotów. Za V-ej płacono 96.45 przy żądaniu 96.65.

Listy miejskie 95.50, 94, 93.75, 93.40. Trzeciej tylko dały powód do istotnych tranzakcyj po 93.50, 93.60, 93.65.

Obligi 92.15.

Listy łódzkie 88.50, 87.50, 86.50.

Akcje w zupełnym zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie niepewne, słabe. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 47.75 ofiarowywano. *J. Wł.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 25. Posiedzenie dnia 29-go stycznia.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
40	Ogrodowa	Wojda Bronis.	Mąż ciężko chory, dzieci dr. troje.
78	Pańska	Mokrowicki W.	Chory, żona po chorobie dzieci drobnych 4-ro.
22	Wolska	Kamińska Teo.	Chora, dz. dr. 3, matka zawia.
37	Ogrodowa	Goreczyca Jad.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
18	Prosta	Lipiński Sław.	Żona niewidoma, dz. dr. 2-je.
27	Wolska	Samojłe Dymi.	Chory, dz. dr. 4-ro.
9	Piekarska	Walerja Szu.	Wdowa chora, dzieci dr. 5-ro.
6	Kościelna	Przymirska T.	Sparaliżowana.
13	Żytnia	Piasecka Kazi.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
45	Gęsia	Haja Szwarc	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
47	Nowolipie	Tomaszewski	Żona, chora, dz. dr 4.
35	Czerniako.	Kamiński Wal.	Żona, chora dz. dr. 6-ro.
18	Browarna	Jur Daniel	Żona chora, dzieci drob. 3.
69	Czerniako.	Swietlik Józefa	Wdowk schorowana, dz. dr. 4.
98	Czerniako.	NowakZuzanna	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4.

— D-ta ***M. H. Neumark*** wstawia zęby najlepsze po rs. 2. ***Tłomackie nr 9.*** (1005)

— Karolina ***Kałużyńska***, fabryka kwiatów, Kanonja nr 8, wyjechała za granicę. (1015)

— ***E. Białkiewicz***, magazyn mód, Niecała nr 12, wyjechała za granicę po świeże nowości i modele. (1014)

— ***Prawdziwa Sasaparylla Colberta*** leczy wszelką ostrość i nieczystość krwi. Należy wystrzegać się podrobionej i uważać na różowy podpis ***J. Plateau*** na etykiecie. Marka fabryczna jest deponowana. Dla większej pewności kupować należy w Warszawie: u Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i Syna i u Zeuschnera.

— ***5% Pożyczka premjowa rosyjska z 1866 roku.*** Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego ***w dniu 1 (13) marca 1885 r.*** za opłatą ***po kop. 50 od sztuki,*** przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka.
Krakowskie-Przedmieście nr 77.

NB. Opłatę stemplową kop. 10 od kwitu ponosi ubezpieczający.

Zamiejscowi klienci proszeni są o dołączenie marki siedmiokopiejkowej na porto i po kop. 10 od kwitu na opłatę stemplową.

Tabele losowań wysyłamy bezpłatnie. (161)

— ***Stefan Falęcki***, właściciel magazynu bławatnego przy ulicy Niecałej, w dniu dzisiejszym wyjechał do Paryża. (1019)

— ***Aleksandra Walkiewicz***, właścicielka magazynu mód przy ulicy Długiej nr 6, wyjechała w tych dniach za granicę w celu zaopatrzenia magazynu w najświeższe modele oraz kwiaty i pióra na nadchodzący sezon. (1001)

Rekomendują się
Papierosy fabryki „OTTOMAN"
w Petersburgu:

Carskija 10 sztuk 10 kop.
Grafskija 10 sztuk 10 kop.
Admiralskija 10 sztuk 10 kop.
Szczastliwyja 10 sztuk 7 kop.
Pikantnyja 10 sztuk 6 kop.

Dostatecznie jest ***nabyć*** jedną tylko ***dziesiątkę*** z wymienionych gatunków, ażeby przekonać się o wyborowych ich zaletach. Reklamy wszelkie są stanowczo zbyteczne, gdyż fabryka przygotowuje swe ***wyroby wyłącznie z tytoniu tureckiego.***

Do nabycia we wszystkich składach tabacznych w Warszawie i na prowincji. (291)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Ste.* Niepewny posłaniec okazał się pewnym. List otrzymałem. Jak zdrowie?—*A. B.* (302)

— *Białej kokardzie.* W miejscu oznaczonem na dzień 10-ty marca, to jest we wtorek, o godzinie 6-ej wieczór, z powodu niewczesnego odbioru listu być nie mogłem. Upraszam o powtórne naznaczenie miejsca spotkania. Adres ten sam. (1018)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13 marca 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.92½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.74	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z. r. 1869 d.	99.75	—.—
„ m.	99.75	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	93.75	—.—
„ „ „ IV	93.40	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	88.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.75	—.—
„ małe	88.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	96.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.15	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 108⅓
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 220¹⁵/₁₆
Od Listów zast. m. Łodzi kop 179⅙
Od Listów likwidacyjnych kop. 110

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go marca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i ord. . .	—	—	570	600
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	650	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	480	500
„ średnie (nowe) . .	—	—	465	467
„ wadliwe	—	—	450	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 144 f.	—	—	330	355
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	450	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 13-go marca 1885 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 37
wiadro rs. 7 kop. 28⁸

Mam honor donieść Szan. Publiczności, że

Parowy Statek „ZEFIR,"

z d. 15 Marca r. b., kursować zacznie utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami), a Sandomierzem; odpływając z Nowej-Aleksandrji w Niedziele, Wtorki i Czwartki, o godzinie 5 z rana, ze Sandomierza zaś z powrotem, w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 7 z rana.
Cena biletów zniżona. 641

Wyprzedaż

coroczna wysortowanych towarów, niżej ceny kosztu, w Magazynie
MICHALINY,
№ 2 MIODOWA № 2.
Suknie wełn. eleganckie od rs. 12, kretonowe od rs. 3.—**Szlafroki** wełn. elegan. od rs. 3, kreton. od rs. 1.50.— **Halki** weł. elegan. od rs. 1.50. kret. od kop. 75. — **Sukieneczki** dziecinne od kop. 75.—**Kapelusze** od rs. 2. 441r

Odczyty Jerzego Brandesa,

wygłoszone w Sali Ratuszowej, w dniach 10, 12 i 13 z. m., na rzecz Towarzystwa Dobroczynności (Literatury Skandynawskie XIX-go wieku.—Romantyzm we Francji), **opuściły prassę. — Cena egzemplarza kop. 60.**
Skład główny w Księgarni E. Wende i S-ki, Krakowskie-Przedmieście. 488

STOKFISZ

po radziwiłłowsku i kapucyńsku, wydaje codziennie przez cały post, Handel Win

A. Roesler i S-ka,

przy ulicy Elektoralnej, wprost Banku Polskiego, oraz polecamy

Ostrygi Holsztyńskie,

Tuzin rs. 2, codziennie świeże. 543

Ogórki świeże
POLECAJĄ 468r
Bracia Wróbel.

Nasienie rzepakowe:

Vilmorin blanche améliorée Kleintranzlebener, Dippes verb. z wysokoprocentowemi prawdziwemi sadzonkami starannie dobranemi, urodzaju 1884 r., gwarancja 97% czystości, z wysoką siłą kiełkowania i czystością gatunków w znacznych ilościach, po cenach bardzo przystępnych do sprzedania. 405R

Dom Sallschütz,
powiat **Guhrau, na Szląsku pruskim.**

Poszukuje się

Pańskiego Mieszkania

złożonego z 8 do 10 pokojów ze wszystkiemi wygodami, oraz z ogrodem, w okolicach Alei Ujazdowskiej. **Osobny dom** byłby pożądanym.—Oferty z oznaczeniem ceny oraz okolicy, proszę składać w kantorze niniejszego pisma, pod № 1001. 615

Dobra Czuryły
633

odległe od m. gub. Siedlec wiorst 10, w dobrej glebie, rozleg. włók 25, w czem lasu materjałowego włók 7. są do sprzedania, wraz z inwentarzem żywym i martwym. Wiadom. bliższa u właścicielki w Siedlcach W. Eglerszdorf.

Nowo-Mińsk.

Plac 15,000 łokci □ na willę lub zakład przemysłowy w lesie, przy stacji do sprzedania pod przystępnemi warunkami. Wiadomość ulica Krucza № 26, od 4—6 po południu, mieszk. 4. 631

Jest do wynajęcia
PIEKARNIA,

niegdyś Antoniego Kłoska, egzystująca od lat 12, w najlepszym porządku, z oświetleniem gazowem, wraz ze sklepem i mieszkaniem, stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Wspólnej № 3, między 10-tą a 12-tą z południa. 632

Sery Śmietankowe

z fabryki Tulebowsk, znane z swej dobroci, oddałem do Warszawy do Składu serów **A. TURSZ,** w Gościnnym Dworze, między ruskiemi sklepami. Sprzedaje się na pudy po 13½ kop. funt, a na funty po 15 kop. 638

DOROŻKA

jedno-konna, z numerami, mało używana, para koni i wszelkie rekwizyta, pojedyńczo lub razem, za przystępną cenę, każdego czasu do sprzedania. — Wiadomość: Wielka № 10 w sklepie. 620

OGRODNIK

podejmuje się zakładać i urządzać ogródki w Warszawie z całoletnim dozorem, jako też urządzam i na prowincji. Pawia № 39c. 626

ŻYRANDOL

francuzki, bronzowy, z kryształami, 2 świeczniki francuzkie, Lampa majolikowa zagraniczna i lampa wazonowa, tanio do sprzedania. Wiadomość w zakładzie felczerskim Feliksa Krajewskiego, Nowy-Świat № 70. 594

Karpińskiego Apteka
159

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na Skład Główny nowe prace

JÓZEFA WOLFFA:

PACOWIE.

Materjały historyczno-genealogiczne z 4-ma portretami.
Cena rs. 3 kop. 50.

SENATOROWIE i DYGNITARZE
Wielkiego Księztwa Litewskiego.
Cena rs. 3.

Powyższe dzieła są również do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 513r

Wyszły z druku:
662

Tomy XXV i XXVI **Zbioru Praw** Stefana Godlewskiego, obejmujące wszystkie prawa za rok 1884. Nabywać je można u wydawcy (Zielna № 20). Tamże są do nabycia: komplety Zbioru Praw z 19 tomów (za lata 1871—1881), po rs. 28 kop. 50, oraz Przepisy o podatku stemplowym po rs. 2 za egzemplarz.



Do sprzedania.

Powozy używane, Wolanty i Bryczki wszystkie do jednego i do pary koni.

Ulica Wielka Nr 11.
639

USTAWA
stemplowa.

Nowe przepisy o podatku stemplowym, streszczone i przełożone na język polski, obejmujące wykazy alfabetyczne pism i dokumentów, podlegających opłacie stemplowej i od niej uwolnionych, z licznemi uwagami wyjaśniającemi, również w 2 językach ułożonemi, wydane przez Radcę Stanu Aleksandra Strasburgera, są do nabycia w cenie 2 rs. za egzemplarz, u p. Ludgiera **Kamińskiego** w Warszawie, przy ul. Nowy-Świat № 14, oraz we wszystkich księgarniach warszawskich. 618

WYPRZEDAŻ MEBLI

zupełna, z powodu zwinięcia Magazynu pod firmą „PIECHOWSKI i S-ka,"
Marszałkowska 60, róg Zielonego Placu.
Posiada Meble od wykwintnych do najskromniejszych. 13
Ceny bardzo niskie.



Fabryka Gorsetów „Au bon Marché"

4 Miodowa 4,

poleca swój wielki zapas **szelek do prostego trzymania się** dla uczniów, uczennic i osób dorosłych, **szelki** te polecone są od wszystkich profesorów zagranicznych, jako najlepsze i prawdziwie **hygieniczne.**—Wielki wybór **Gorsetów** atłasowych w różnych kolorach, gorsetów ażurowych, czarnych, ponsowych, popielatych: białych włosiennicowych, prunelowych, leniuszków i **gorsetów męzkich.**—Wszystkie moje wyroby odznaczają się wybornym fasonem francuzkim, trwałością i akuratnem wykończeniem. Za sumienną usługę fabryka ręczy. Z uszanowaniem

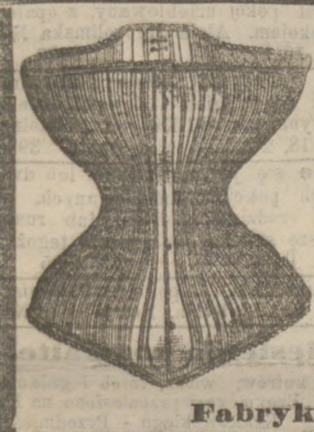
375R **„Au bon Marché."**

W Magazynie E. Loth,

ulica **Krakowskie-Przedmieście** № **15, od 25 b. m.,** trwać będzie

Wyprzedaż coroczna

towarów wysortowanych, po cenach niżej kosztu:
Kapeluszy damskich i dziecinnych, filcowych, słomkowych ubranych i nieubranych, **Kwiatów** do kapeluszy w bukiecikach itp. 348R



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, iż oprócz kilku tysięcy tuzinów wszelkich możliwych rodzajów gorsetów z prawdziwego fiszbinu i imitacji, **przygotowałem** na sezon wiosenny **specjalny gatunek** gorsetów, odznaczających się szczególnie dobrym fasonem i lekkością (cały bowiem gorset waży nie więcej nad 21 łutów).

Taniość, trwałość i jaknajlepszy fason w połączeniu z najściślejszą sumiennością są i nadal moją dewizą, czem staram się zawsze zjednać sobie łaskawe względy Szan. Publiczności. Z szacunkiem

Wilhelm Steiner,

Fabryka: Świętokrzyzka Nr 24. 444R

Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako nie zawierającego w sobie nic szkodliwego dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

VALDIVIA.

Woda ta jest najnowszym wynalazkiem d-ra Birch z Ameryki, a służy do odmładzania i udelikatnienia cery, niszczy piegi i zmarszczki, za pomocą dwukrotnego nacierania dziennie twarzy po umyciu rano i na noc. Świętokrzyzka № 20, mieszkania № 9, II piętro. 660

Upajającego zapachu Perfumy
CARMEN.
Toaletowe Kwiatowe Wody,
wyrównywające najprzedniejszym Kolońskim wszelkich zapachów.
Tejże nazwy **CARMEN.**
Balsamiczne Mydło **Carmen.**

Sympatyczne Perfumy
KWIATU MIŁOŚCI.
Nadeszły do Magazynów Dobrzańskiego à la Renaissance, Krakowskie-Przedm. № 7 i Nowy-Świat 41. 481r

---



Skład Główny

WIN

Krymskich i Kaukazkich,
ORAZ
russkich,
Szampańskich,
u HERMANA STEIN & Comp.
w WARSZAWIE, 515R
Marszałkowska Nr 58,
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ekspedycja codzienna do wszystkich dróg żel.

GARBARNIA

obejmująca 9 kadzi, 50 farb, cztery murowane doły wapienne, z wielkiem podwórzem, oraz domem mieszkalnym **jest do sprzedania. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, w Warszawie.** 508R

Sery śmietankowe

na sposób Ronikierowski na pudy i funty, do sprzedania. Chmielna 11, mieszk 1. 663

Zarybek Karpi

pięćdziesiąt kilka kóp sprzedaje dominium Żółwin pod Brwinowem (przystanek drogi żel. W.-W.). Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu.—Tłomackie № 5. 664

Wyprzedaż Kapeluszy

od dnia 14 do 22 b. m. wiosennych i letnich, po cenach niżej kosztu w Magazynie Emilji Stypińskiej, Rymarska 12, Czysta 4. 665



Meble za rs. 85.

Garnitur nowy, urzędowej roboty z gwarancją, pozostawiono do sprzedania **u Tapicera, ulica Orla № 12.** 661

Potrzebny zaraz

Szwajcar

do Kąpieli Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście № 52. 511R

OPASY

ośmnaście sztuk, doskonale utuczone przeciętnie po **1400** funtów żywej wagi, stoją **na sprzedaż** w Dominium Ciełądz przez Rawę, gub. Piotrkowska. 510R

KAWALER

lat 35, mający rocznego do chodu przeszło rs 2000, byt niezależny; poszukuje towarzyszki życia panny od 18—24 lat, posag wymaganym jest od 15 tysięcy rs.—**Łaskawe** oferty z dołączeniem fotografij i adresu, **składać** proszę poste-restante, Warszawa, pod lit. A. A. A № 63; ścisła tajemnica zapewnia się. 655

Korzystna Sprzedaż.

plac łok. □ 5500 na Pradze grunt dziedziczny. Hypoteka uregulowana w najlepszym punkcie bo w blizkości Mostu, obok placu Magistratu, gdzie ma być zbudowany cyrkuł, jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach **tak pod względem ceny, jako i wypłaty szacunku.**—Wiadomość: Długa № 32, mieszk. 45, lub Nowolipki № 28, mieszk. № 1. 512R

NADESZŁY z PODOLA

różne suche owoce na post (Śliwki Węgierki $12^1/_2$ kop. funt). Suche Konfitury i Galareta. Wspólna № 23B. 667

W mieście pow. Hrubieszowie, jest w każdym czasie do nabycia na własność, za cenę przystępną **Nieruchomość** a mianowicie: dom mieszkalny gontem kryty w kompletnie dobrym stanie, z ogrodem warzywnym, piwnicą murowaną, oraz Garbarnia nad samą rzeką Huczwą, z wszelkiemi garbarskiemi przyrządami, z maszyną konną.—Garbarnia ta znajduje się również w dobrym stanie i w miejscowości bardzo korzystnej.—Bliższa wiadomość na miejscu w Hrubieszowie, u właściciela Ignacego Koziołkiewicza. 656

Służący i Kucharz

znający b. dobrze swą służbę z dobrą rekomendacją, potrzebni są zaraz lub od 1 Lipca do majątku pod Warszawą, Zgłaszać się osobiście lub listownie (załączyć kopje świadectw) do Kantoru Łazienek w Hotelu Europejskim w Warszawie. 658

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES



Firma założona w 1826 roku

Medal złoty na wystawie powszechnej Paryskiej w 1878



PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA

NIGRITINE VÉGÉTALE

Farba dla Włosów i Brody

Bez wątpienia jest to najlepsza najpewniejsza i jedyna nieszkodliwa farba dla włosów.

KOLORY : CIEMNY, BRUNET, SZATYN

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem w *boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i wszystkich tych cierpieniach którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

PARYŻ, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH.

Nauka i wychowanie.

Za całodzienne utrzymanie potrzebna jest osoba lepszego towarzystwa, do dozoru dziecka. Wiadomość: Mazowiecka № 16, mieszkania 2. 3744

Nauczycielka patentowana, szuka posady do towarzystwa, gospodarstwa, uczenia lub matkowania. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kaucjonowane Biuro pedagogiczne. Dąbrowska i Marek. 3755

Młoda paryżanka poszukuje lekcyj lub konwersacji zbiorowych, po rs. 3 miesięcznie od osoby. Widok 16, m. 5. 3890

Lekcyj języka niemieckiego z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją, udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godz. 12 do 4-tej. Chmielna 33, m. 3. 3902

Młody człowiek, ukończywszy szkołę Realną, a następnie otrzymawszy specjalne wykształcenie, posiadając chlubne świadectwa i rekomendacje osób kompetentnych i wiarogodnych kilkoletniej praktyki pedagogicznej, poszukuje lekcyj, korepetycyj, oraz przygotowuje młodzież do szkół. Wiadomość: **Mokotowska № 12, m. 24.** 566

Bona francuzka lub niemka, znająca język polski o tyle, aby się z dwojgiem dzieci porozumieć mogła, obeznana z robótkami ręcznemi, oraz mogąca być pomocną w prowadzeniu gospodarstwa, znaleźć może pomieszczenie od 1-go Kwietnia. Tylko osoby opatrzone w najlepsze świadectwa, zechcą obok powołania się na takowe, złożyć piśmienną ofertę w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B. № 1. 3909

Nauczycielka młoda, kurlandka, z konwersacją ruską, francuzką i niemiecką, do umieszczenia za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 3921

Posady i prace.

Ekonom poszukuje posady od 1 Kwietnia, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem i chowie inwentarza. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. 35.

Przyjmuję wszelką krawieczyznę, dziecinną garderobę, tamże osoba do prywatnych domów. Chmielna róg Sosnowej № 1a, **mieszkania 18.** 3862

Służący żonaty, bezdzietny, mający świadectwa wiarogodnych domów, potrzebny.—Papeterie, Obożna, róg Sewerynowa. 3855

Panny potrzebne do fabryki wyrobów papierowych. Obożna № 5, róg Sewerynowa.

Panny do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. A. Kurowska. Złota № 12. 3859

Potrzebną jest panna do maszyny zaraz. Ulica Leszno № 59, mieszkania 20. 3815

Introligatorka zdolna, znajdzie stałe zajęcie przy ul. Żurawiej № 16, m. 9, z rana do 10-tej. 3844

Panny zdolne do spódnic i staników, potrzebne zaraz, panienki do nauki. Leszno 7, mieszkania 10. 3866

Tapicerski czeladnik może mieć zaraz robotę. Nowy-Świat № 19, m. 14. 3867

Potrzebna jest na wieś przyzwoita osoba do robót i wyręczania pani w gospodarstwie. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej № 1, u stróża. 3733

Panna kompletnie wydoskonalona w robocie staników, potrzebna zaraz do pracowni **Orla 9, prawa oficyna, 3-e piętro.** 3946

Potrzebny jest kasjer inkasent, z kaucją, rs. 4,000 do 5,000, gwarancja 1 № hypoteki. Wiadomość: Złota № 9b, mieszkania 1. od 12 do 4-tej. 3801

Potrzebne są panny, zupełnie zdatne do staników i spódnic z upięciem. Leszno № 54, m. 4. 3740

Mężczyzna lub kobieta, mogąca przyjąć zarząd sklepu spożywczego, znajdzie zajęcie od 1-go Kwietnia, żądaną jest gwarancja. Wiadomość: Śliska № 42, w kantorze, od 11 do 3-ciej. 3800

Panny do spódnic zdatne, potrzebne są. Ul. Twarda № 16a, pierwsze piętro od frontu.

Kawaler lat 30, poszukuje miejsca dysponenta w handlu lub przemyśle. Może przedstawić poręczenia osób znanych i wiarogodnych. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. X. Z. 34. 3751

Potrzebny jest tapicer do magazynu mebli. Nowy-Świat № 36. 3748

Osoba młoda, uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym.—**Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 22**

Potrzebna jest panna, uzdatniona do staników a sukien, z całodziennem życiem, do pracowni, przy ulicy Wspólnej № 13A, mieszkania № 1. 3922

Potrzebną jest gospodyni na wieś, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca się na kuchni i praniu. Złota 9B, mieszkania № 4. 569

Francuz, znający język niemiecki i rysowanie planów, potrzebuje posady, lub pragnie prowadzić korespondencję. Adres Krochmalna 30a, mieszkania 11. 570

Ajent i nalewacz potrzebni są, do fabryki wód gazowych „Janinów.“ Leszno 76. 3925

Potrzebne są panny, kompletnie uzdatnione do sukien. Nowolipki № 7, m. 1. 3927

Polka wykształcona, posiadająca język ruski i francuzki teoretycznie i praktycznie, niemiecki teoretycznie, znająca się przy tem na krawieczczyźnie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Leszno, domu № 62, m. 1. 3914

Osoba młoda i dobrze wychowana, poszukuje miejsca za sklepową, która była poprzednio lat kilka w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Bliższa wiad.: Chmielna № 6, mieszkania № 25, pomiędzy godziną 10-tą i 3-cią. 3933

Potrzebną jest panna do krawieczczyzny. Ulica Chmielna № 29, mieszk. 23. 3937

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Freta 2, mieszk. 8. 3943

W kancelarji prawnika w Warszawie, może znaleść zaraz stałe zajęcie dwóch kancelistów, pięknie piszących. Adres zostawić proszę w kantorze Kur. dla lit. „X.“

Potrzebną jest na wieś panna służąca, z dobremi świadectwami. Wiad.: Wielka № 13, u stróża Łukasza. 3708

Maszynistki zdolne, potrzebne są do bielizny. Aleksandrja 13, m. 2. 3919

Potrzebne są panny zdolne zaraz, do upinania, do staników, do spódnic i podręczne. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 93, 1-sze piętro. 3910

Panna podręczna do krawieczczyzny, Krochmalna № 29, mieszkania 18. 3905

Uczeń aptekarski z ukończoną praktyką, poszukuje kondycji. Nowy-Zjazd 2, m. 33.

Uczeń potrzebny jest dobrego prowadzenia, do składu papieru i galanterji, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 23. 3892

Uczeń aptekarski z jednoroczną praktyką, szuka zajęcia w Warszawie, na prowincji, lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty i warunki proszę zasyłać: Lucjan Omiecki, w aptece p. Piaseckiego w Astrachaniu 565

Buchalterka polka, znająca dokładnie język niemiecki i francuzki, poszukuje miejsca od 1 Kwietnia r. b. w odpowiednim magazynie. Łaskawe oferty uprasza się składać u pp. Rajchmana i Frendlera, pod lit. M. G.

Kupno i sprzedaż.

„Wschód.“ Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny niskie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Dywany najróżnorodniejsze angielskie, strzyżone, gładkie, oryginalne perskie, tureckie, uralskie puszyste, kołdry różne, serwety, chodniki, dery, najlepiej kupić u Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65 (skład w podwórzu).

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 3575

Najtaniej! sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe; obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio; tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65. 448

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 3122

Meble bardzo gustowne, garnitur czarny i orzechowy ozdobne, do jadalni umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, łóżka, toaleta, oraz inne meble, także kolumny czarne i kandelabry, dywany, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, od frontu, mieszkania № 14. 3772

Meble z pięciu pokojów do sprzedania: garnitur czarny, atłasem kryty, garnitur orzechowy, konsolki, lustra, stoliczki okrągłe ozdobne, krzesełka fantazyjne, kozetka buduarowa, ottomana, szafy do bielizny i ubrania, biurko męzkie i damskie, łóżka piękne, tualeta wytwornej roboty, kolumny, komody dwie, z jadalni umeblowanie dębowe, portjery, firanki, lampy wiszące, oprócz tego sprzęty domowe i gospodarskie, tanio do sprzedania. Bracka № 12, stróż wskaże. 3644

Meble z sześciu pokojów, całe urządzenie czarne, orzechowe, dębowe, razem lub częściowo do sprzedania, oraz lustra, regulator, trema, dywany, firanki. Twarda № 6, z frontu, 1-e piętro, mieszk. 8. 3872

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble za bardzo przystępną cenę. Senatorska № 33, mieszkania 54, stróż wskaże.

Meble: lustra wielkie salonowe, garnitur, krzesełka, garniturek fantazyjny, kolumny, kredens, stół, krzesła, szafka lustrzana, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesła gabinetowe, biurko męzkie dębowe, biureczko damskie, tremo na kółkach, firanki, kandelabry, kwiaty do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 3812

Do sprzedania garnitur mebli, szafy, szeslong, biurko, biblioteka, kredens, stół, krzesła. Nowogrodzka 29, stróż wskaże.

Do sprzedania meble i różne sprzęty domowe. Hoża 5, stróż wskaże, od 3 do 6-tej po południu. 3769

Antyki do sprzedania: szafa gdańska, komoda gdańska z aufzacem, kantorek z aufzacem z drzwiami szklannemi, dwie komody dubeltowo wyginane, całe inkrustowane z bronzami, jedna komoda z bronzami, kantorek z bronzami, dwie małe szyfonierki z bronzami, jeden stolik mały z bronzami. Ulica Wielka № 13, mieszk. 16. 3789

Mundur galowy skarbowy VI-tej klasy. oraz kapelusz i szpada do sprzedania..— Wspólna № 2, m. 9. 3765

Klacz siwa, perszeronka, lat pięć, silnej budowy, do sprzedania. Nowolipki № 3, u Antoniego. 3781

Do sprzedania: meble, dwa lustra i serwantka. Wiadomość: ulica Chmielna № 24, mieszkania 5, na drugiem piętrze, od frontu. Widzieć można od godziny 2 do 5. 3774

Monogramy do haftu w zeszytach i pojedyńczo, poleca w wielkim wyborze skład papieru J. N. Bronikowskiego w Warszawie. Nowy-Świat № 1, mieszk. 5. 3233

Szafy dwie orzechowe, świeżego fasonu, nowe, rozbierane, są do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej № 16, stróż wskaże. 3605

Wierzchowiec kary, Ralt, do sprzedania w Ujazdowskich koszarach. 3631

Fortepian wiedeński, modny, prawie nowy, do sprzedania. Bracka 5, m. 21, w oficynie.

Tanio! Do sprzedania czarny garnitur mebli. Nowolipie № 21a, mieszkania 1. 3784

Mebli garnitur, szeslong, fotele antyki, kozety i foteliki, bardzo tanio są do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera. 3796

Seter pięciomiesięczny, czystej rasy irlandzkiej, sprzedaję. Marszałkowska 18, m. 25.

Mebli garnitur do sprzedania za rs. 75. Pańska 40, u tapicera. 3734

Garnitur szofejzowy, słany włosem, pod kretton, stoliki czarne, lustro, dywan, oleodruki, sprzedaje się zaraz. Marszałkowska 18, mieszkania 25. 3758

Meble do sprzedania: garnitur czarny, tremo, szafy, szafka do bielizny, garniturek napoleonkowy, biurko, szeslong, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7. 3932

Z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania tremo, biurko, szafy i inne rzeczy. Widok 14, mieszkania 4. 3936

Do sprzedania meble mało zniszczone, za rs. 45 i oleodruki. Nowy-Świat № 72, mieszkania 3. 3931

Garnitur mebli, salonowy, używany, do sprzedania. Krucza № 27, m. 7. 3926

Do sprzedania tanio, w dobrym stanie drzwi sklepowe z futrynami, okiennicami, zupełnie okute i oszklone. Wiadomość: Nowy-Świat 46.—Skład maszyn. 3920

Starożytna makata turecka, na prawdziwym tyftyku złotem. srebrem i jedwabiami haftowana, jest do zbycia. Widzieć można codziennie od 9 do 12 w południe i od 3 do 5 po południu. Nowy-Świat № 13, mieszkania 6. 568

Fortepian Małeckiego, koncertowy, z angielską mechaniką, do sprzedania. Nowolipki № 32B, 1-sze piętro, m. 7. 3811

Urządzenie sklepowe dębowe, elegancko i trwało wykończone, jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Niecała № 12, stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu garnitur mebli aksamitny, kredens, stół, łóżko francuzkie duże, słupki czarne, lustro z konsolą. Chmielna 27, mieszkania 18. 3906

Szeslong za rs. 15, skórą amerykańską kryty. Senatorska № 16, stróż wskaże.

Ottomana otwierana, nowa, za rs. 25. — Wspólna 34a. u tapicera. 3907

Do sprzedania kareta mało używana, fabryki Rentla. Wiadomość: ulica Chłodna № 8, mieszkania 14. 3903

Za 30 rs. do sprzedania garnitur mebli dawnego fasonu, urzędowej roboty, rypsem kryty. Grzybowska № 46, mieszk. 5. 3901

Buldogi szczeniaki, czystej rasy, są do sprzedania. Marjańska № 1. 567

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu interesów familijnych. Ogrodowa № 40. 3860

Bardzo korzystny interes, z powodu wyjazdu do sprzedania sklep z towarem, urządzeniem, na pierwszorzędnej ulicy. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 554

Cukiernia pierwszorzędna, egzystująca od kilkunastu lat, przy ulicy pryncypalnej z obrotem rocznym przeszło 30,000 rubli, wraz z bilardami do sprzedania w Warszawie. Oferty w cukierni Martynowskiego, róg Złotej i Wielkiej. 3835

Summa rs. 17,800, dobrze lokowana na dobrach ziemskich w gub. Warszawskiej, jest do odstąpienia lub zamiany na nieruchomość w Warszawie, albo folwark. Wiadomość: ulica Chmielna № 26, mieszkania 13, do 11-tej przed południem. 3837

Potrzeba 7,000 lub 13,000 rs. na spłatę takichże sum oddzielonych od pożyczki Towarzystwa kilkoma tysiącami rubli, lub też 21,000 na spłatę zaraz po Towarzystwie. Majątek ziemski wartości przeszło sto tysięcy rubli, w ziemi pszennej. Wiadomość u Powichrowskiego adwokata, Długa № 25. 3848

Magle są do sprzedania, przy Alei Jerozolimskiej № 13. 3647

Sklep wiktuałów z mieszkaniem, do odstąpienia z powodu słabości. Cena przystępna, Pańska № 56. 3763

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania, mieszkanie wygodne i tanio. Danielewiczowska № 8. 3767

Kawiarnia w rodzaju cukierni, egzystująca od lat dziesięciu, do sprzedania. Podwal 29.

Kapitał rs. 15,650 zahypotekowany na 1-m numerze hypoteki po Towarcystwie 17,300 rs., na majątku w gubernji warszawskiej, jest do odstąpienia. Wiadomość: Długa № 16, mieszkania № 3. 3732

Osoba pojedyńcza, posiadająca rs. 1,500, może mieć w procencie przyzwoite całodzienne życie i mieszkanie samo w sobie, z usługą. Gwarancja hypoteczna. Adres uprasza złożyć w kantorze Kurjera pod lit. K. W.

Dzierżawa dziewięcio-letnia, w blizkości Warszawy i cukrowni, w ziemi przeważnie pszennej, z dostateczną ilością łąk, ogólnej przestrzeni włók 25, z inwentarzem żywym i martwym, od 1 Kwietnia do odstąpienia. Wiadomość w redakcji Gazety Polskiej. 3653

Poszukiwany jest mały folwark, blizko Warszawy, z porządnym domem mieszkalnym i ogrodem. Mający takowy do zbycia, raczą pozostawić swoje adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. R. M. 547

Szynk do wydzierżawienia, przy ulicy Fabrycznej № 6, w domu hr. Ronikiera. Wiadomość: ulica Widok № 7a. 548

Korzystne dla panów kupców. W Skierniewicach są do sprzedania 3 domy frontowe, massiw murowane, z ogrodem, położone obok Rynku. W jednej z tych posesji mieściła się znana cukiernia Morata, której brak bardzo się czuć daje tak dla miasta, jak i przyjeżdżających. Pod cukiernią jest piękna piwnica z kominkiem do palenia. Domy te mogą być sprzedane razem lub pojedyńczo. Bliższa wiadomość w Warszawie, na stacji towarowej wiedeńskiej, u W. Szyndler. 3893

Folwarku rozległości około 10 włók, w dogodnym punkcie, poszukuje się bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty nadsyłać na ulicę Zielną № 15, m. 7. 3896

Magle są do sprzedania w każdym czasie. Ulica Smolna № 17, mieszkania 3. 3900

Kawiarnia z kompletnem urządzeniem do sprzedania. Nowy-Świat № 30. 3911

Potrzebny jest dom murowany, w blizkości środka miasta Warszawy, w sumie trzydziestu kilku tysięcy rs. gotówką, oprócz hypoteki miejskiej, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. D. 3918

Pracownia ubiorów damskich, egzystująca od czterech lat pod firmą „Caroline”, Chmielna 28, sprzedaje się z całem urządzeniem i meblami, lub częściowo, z powodu wyjazdu chorej właścicielki. Uprasza się interesowanych zgłaszać ostatecznie do magazynu W. Rudnickiego, Wierzbowa № 4.

Licytacja w Kasie Zaliczkowej przy Placu Wareckim № 14, na sprzedaż nieprolongowanych do m. Lutego r. b. zastawów, składających się z kosztowności, towarów w sztukach, odzieży i t. p., odbywać się będzie 23 Marca r. b. i dni następnych, od godziny 10-tej z rana. 3912

Kawiarnia do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 12. 3939

Do odstąpienia sklep z materjałami piśmiennemi, rysunkowemi i galanteryjnemi. Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 46.

Rs. 700 do 1,000 potrzeba na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 58, resursa obywatelska, w magazynie obuwia damskiego. 3924

Dom drewniany z oficyną, do sprzedania z wolnej ręki, ogółem łokci kw. 3,500, przy uli. Nowolipie № 27. Wiadomość u właściciela.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Dwa sklepy spożywcze są do sprzedania tanio. Wiadomość: ulica Hoża № 7, w sklepie. 3540

Handel kolonialny z dystrybucją w dobrym punkcie, jest do odstąpienia tanio. Wiadomość w kawiarni przy ulicy Chmielnej № 35A.

Wspólniczka, osoba pojedyńcza, mająca rs. 200—300 potrzebną jest do interesu bardzo korzystnego. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. H. 3686

Potrzeba wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem od 4,000 do 5,000 rubli, dla powiększenia interesu istniejącego od lat 12 i dobrze procentującego się. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, domu № 19, mieszk. № 14, od 9-ej rano do 12-ej w południe. 3637

Lokale.

Apartament z 8-miu pokojów, z wszelkim komfortem, na 2-giem piętrze, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Kwietnia. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 3684

Do wynajęcia dwa duże pokoje, przy wdowie, mogą być z obiadem i usługą. Świętokrzyzka № 15, naprzeciw Włodzimierskiej, pierwsze piętro, od frontu. 530

Letnie mieszkania do wynajęcia w Nowo-Mińsku, obok stacji kolejowej. Długa 55, drugie piętro. 3539

Współlokatora poszukuje student pierwszego kursu prawa. Piękna 21, mieszkania 4. 3603

Tunel, zdatny na wyszynk piwa, herbaty do wynajęcia zaraz, przy ulicy Mostowej i Bugaj № 207B.C. w domu murowanym.— Wiadomość na miejscu u stróża. 3754

4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, 1-sze piętro, z wszelkiemi wygodami. Ulica Chmielna № 40, niedaleko Marszałkowskiej, od 1 Kwietnia do wynajęcia. 3747

Od 1-go Kwietnia, pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszkania 23, drugi dom od Marszałkowskiej. 571

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, góra, piwnica za rs. 80 kwartalnie, z odnowieniem. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 3938

Zaraz jest pokój umeblowany, z opałem i z przedpokojem. Aleja Jerozolimska № 38, mieszkania 10. 3929

3 pokoje, przedpokój, obszerna garderoba, kuchnia z wodociągiem i zlewem, dwie śpiżarki, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Szkolna 6, mieszkania 18, 2-e piętro, od frontu. 3930

Poszukuje się jednego dużego lub dwóch mniejszych pokojów umeblowanych, przy inteligentnej rodzinie polskiej lub ruskiej. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. P. K. 3895

Sklep z pokoikiem i 3 pokoje z kuchnią, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Nowy-Świat № 12.

Doniesienia rozmaite.

Fabrykę kufrów, waliz, toreb i galanterji skórzanej „Breymeyer“ przeniesiono na Królewską, róg Krakowskiego - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Cukiernicze filiżanki do kawy czarnej, muszle do lodów porcelanowe z firmami. Apteczne puszki do syropów nowej konstrukcji, z napisami, poleca malarnia porcelany Fiałkowskiego, Elektoralna 28.

Modne plisowanie falban 15 kop. za łokieć, wykonywa magazyn ubiorów damskich Fijałkowskiej, Elektoralna 28. 3778

Poszukuje się pianina do wynajęcia, w cenie rs. 4 miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera, pod lit. J. Dz. 3795

U akuszerki A. M., przy ulicy Elektoralnej № 20 są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, za umiarkowaną cenę, z umieszczeniem dziecka. 3886

Mamka ze świeżym pokarmem u akuszerki ulica Bednarska № 11. 3897

Mamki z młodym pokarmem. Ulica Widok № 21a, u akuszerki. 3894

Mamki bez długu, ze świeżym i starszym pokarmem u akuszerki. Ul. Pańska № 37, mieszkania 16. 3934

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem Stare-Miasto № 28. 3935

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, z powodu niezależnych okoliczności, zaraz do wzięcia, w domu prywatnym. Ul. Smolna 11, mieszkania 8. 3940

Lokal składający się z 10 okien, a 4-ch pokojów, kuchni, zlewu, waterklozetu, piwnicy i góry, z dwoma wejściami, rocznie, jak również różne lokale po bardzo zniżonej cenie, oraz sprzedaje się para koni i lando z uprzężą podwójną. Ulica Dobra № 31, u właściciela. 3898

W dniu 11 Marca, zgubiono woreczek skórzany, zawierający 10 rubli, dukat z Matką Boską, próbki szydełkowe etc. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się na ulicę Jerozolimską pod № 9, mieszkania 6. 3917

Zgubione zostały trzy sznurki korali. Znalazca raczy zwrócić takowe na ulicę Twardą pod № 3, mieszkania 3, gdzie cyrkuł, za sowitą nagrodą. 3679

Nagrody rs. 5. Zaginął pies czarny. taksa, sierści mieniącej, żółtej, wzrost średni, tęgi. Znalazca zechce się zgłosić pod № 31 ulica Solec, za nagrodą rs. 5. 3913

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 28 Февраля (12 Марта) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.— Wydawca Gustaw Gebethner.